

dnia 11.08.2026 r.

Nadawca:
Michał Asman

Autor „Raportu Nadużyć OPS, SKO oraz Sądów Administracyjnych”

Publicysta portalu OPS.pl

(<https://ops.pl/kategoria/publicystyka-opinia-autora/>)

Strona internetowa:

<https://michal-asman.manifo.com/raport-naduzyc-ops-sko-oraz-sadow-administracyjnych>

Adresaci (Wysyłka zbiorcza):

1. **Minister Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej**
ul. Nowogrodzka 1/3/5, 00-513 Warszawa
2. **Prezes Rady Ministrów (Premier RP)**
Al. Ujazdowskie 1/3, 00-583 Warszawa
3. **Marszałek Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej**
ul. Wiejska 4/6/8, 00-902 Warszawa
- 4.

WSPÓLNA PETYCJA KRAJOWA

w sprawie podjęcia natychmiastowych działań analitycznych, legislacyjnych oraz sygnalizacyjnych w celu usunięcia systemowego problemu i 16-letnich nadużyć w orzecznictwie SKO, WSA i NSA oraz praktyce OPS dotyczącej odpłatności za pobyt w Domach Pomocy Społecznej (DPS)

Działając na podstawie art. 2 ust. 1 i ust. 2 pkt 1 i 2 ustawy z dnia 11 lipca 2014 r. o petycjach (Dz.U. z 2018 r. poz. 870), w interesie publicznym oraz w interesie własnym, zwracam się z uprzejmą prośbą o podjęcie działań analitycznych i sygnalizacyjnych dotyczących systemowego problemu w orzecznictwie SKO, Wojewódzkich Sądów Administracyjnych oraz Naczelnego Sąd Administracyjny w sprawach odpłatności za pobyt w domu pomocy społecznej (DPS).

Petycja dotyczy błędnej, utrwalonej od 16 lat wykładni art. 61 ust. 2 ustawy o pomocy społecznej (u.p.s.), która w sposób rażący i ciągły prowadzi do:

- pomijania zstępnych pierwszego stopnia,
 - obciążania wnuków, którzy nie występują w art. 61 ust. 1 u.p.s.,
 - stosowania argumentacji alimentacyjnej w postępowaniu administracyjnym,
 - nielegalnego rozszerzania katalogu osób zobowiązanych,
 - ignorowania przepisów ustrojowych: art. 1, art. 2 i art. 3 u.p.s.,
 - pomijania wykładni MPiPS SPS 023 419/08,
 - pomijania stanowiska Komisji Europejskiej z 2026 r. dotyczącego zakazu dyskryminacji migrantów.
-

I. ISTOTA PROBLEMÓW I WADLIWEJ PRAKTYKI ORZEWNICZEJ

Art. 61 ust. 2 u.p.s. jest od lat interpretowany odwrotnie niż wynika to z jego treści i funkcji. Przepis ten:

- nie ustala osoby zobowiązanej,
- nie ustala wysokości opłaty,
- nie jest taryfikatorem alimentacyjnym,
- nie może być stosowany jak Kodeks rodzinny i opiekuńczy.

Jego jedyną funkcją jest ochrona rodziny osoby zobowiązanej przed pogorszeniem sytuacji życiowej. W praktyce jednak jest traktowany jak „taryfikator alimentacyjny”, co prowadzi do stosowania logiki prawa rodzinnego w postępowaniu administracyjnym — mimo że ustawa o pomocy społecznej jest ustawą publicznoprawną, a nie alimentacyjną.

Skutki błędnej wykładni

W orzecznictwie pojawiają się rozstrzygnięcia, w których:

- pomija się dzieci mieszkańca DPS,
- obciąża się wnuka,
- uzasadnienie opiera się na „powinności rodzinnej”,
- nie analizuje się **art. 1–3 u.p.s.**,
- nie bada się realnych możliwości finansowych rodziny (**art. 103 ust. 2 u.p.s.**),
- stosuje się kryteria dochodowe jak w zasiłkach.

Warto podkreślić, że wnuk nie występuje w ustawie o pomocy społecznej jako osoba zobowiązana. Katalog osób zobowiązanych z **art. 61 ust. 1 u.p.s.** ma charakter zamknięty. Ustawa wymienia wyłącznie: mieszkańca, małżonka, zstępnych dzieci (rodzica mieszkańca DPS), wstępnych (rodziców nieletnich dzieci mieszkańców DPS) oraz gminę. Na tym katalog się kończy — nie obejmuje wnuków, kuzynów, rodzeństwa ani żadnych dalszych krewnych. Obciążenie wnuka jest zatem bezprawnym rozszerzeniem katalogu osób zobowiązanych, naruszeniem **art. 61 ust. 1 u.p.s.**, naruszeniem zasady legalizmu (**art. 7 Konstytucji**), naruszeniem **art. 1–3 u.p.s.**, naruszeniem wykładni **MPiPS SPS 023 419/08**, naruszeniem **art. 103 ust. 2 u.p.s.** oraz naruszeniem zakazu dyskryminacji migrantów wskazanego przez Komisję Europejską (2026).

Analiza merytoryczna: "Możliwości" z **art. 103 ust. 2** a "Kryteria" z **art. 61 ust. 2**

Art. 103 ust. 2 u.p.s. mówi tylko o możliwościach, nie o kryteriach. Kryteria występują w **art. 61 ust. 2** w podpunktach. Celem nadrzędnym są możliwości strony. Jeśli realne możliwości finansowe i życiowe człowieka wynoszą 0 (zero) — procedura ustalania odpłatności ulega zakończeniu. Nie ma z czego zawierać umowy, nie ma z czego płacić.

Dopiero jeśli mamy realne możliwości, wtedy przechodzimy do drugiego kroku: dodajemy dochody małżonków i sprawdzamy kryteria dochodowe, czy możemy daną osobę obciążyć. Obowiązuje tu zasada bezpiecznego pułapu: jeśli wyliczone kryteria pokazują wyższą kwotę — wiążące i decydujące są realne możliwości człowieka. Jeśli kryteria pokazują niższą kwotę — obowiązują kryteria.

Zarówno umowa, jak i decyzja administracyjna muszą być robione według reguł z **art. 103 ust. 2 u.p.s.** Różnica między nimi to tylko sposób i tryb odwołania. Tylko prawidłowo

wszczęta procedura umowna daje stronie gwarantowaną możliwość realnego odwołania się do właściwego organu nadzorczego — burmistrza, wójta lub prezydenta miasta. Tymczasem OPS-y celowo omijają tę drogę, wydając od razu jednostronne decyzje nakazowe i fałszując zapisy ustawy poprzez wycinanie z nich słowa "możliwości".

II. DECYZYJNE „KOPIUJ–WKLEJ”: JAK OPS, SKO, WSA, NSA I MRPIPS OD PONAD 16 LAT UDAJĄ, ŻE ZNAJĄ USTAWĘ O POMOCY SPOŁECZNEJ

Od ponad 16 lat in Polsce wydawane są decyzje w sprawach odpłatności za pobyt v DPS, które wyglądają tak, jakby organy w ogóle nie знаły treści ustawy o pomocy społecznej. Nie chodzi o pojedynczy błąd, incydent czy pomyłkę. Chodzi o masową, utrwaloną praktykę, która trwa nieprzerwanie od wielu lat. Gdyby OPS-y nie miały pewności, że **SKO, WSA i NSA** będą bezrefleksyjnie utrzymywać ich błędne decyzje, nie wydawałyby ich hurtowo przez tak długi czas. To nie jest przypadek — to jest system.

W wielu sprawach SKO wydaje decyzje metodą „kopiuj–wklej”: bierze uzasadnienie OPS i wkleja je do swojej decyzji, bez jakiegokolwiek samodzielnej analizy, bez odniesienia do ustawy, bez kontroli legalności. W mojej sprawie Kolegium skopioowało treść OPS słowo w słowo, jakby nie istniał **art. 61, art. 103, art. 1, art. 2, art. 3** ani wykładnia **SPS-023-419/08**. Organ odwoławczy, który ma obowiązek weryfikować legalność decyzji, powtarza błąd organu pierwszej instancji — i robi to masowo.

Jeszcze poważniejszy problem pojawia się w WSA. Sąd administracyjny, który powinien być ostatnią barierą przed bezprawiem, często ogranicza się do pobocznych formalności, ignorując fundamentalne zarzuty materialne. W mojej sprawie WSA zbadał wyłącznie poprawność wniosku o zwolnienie, całkowicie pomijając fakt, że wnuk został obciążony bez dochodu, bez ustalenia możliwości, bez ustalenia kręgu stron i bez odniesienia do tego, że ustawa o pomocy społecznej nie jest alimentacją. Sąd utrzymał w mocy decyzję, która była niezgodna z ustawą i opierała się na sfalszowanej treści **art. 103 ust. 2**. Zamiast skorygować błąd organu — WSA go utrwalił.

Najpoważniejszym naruszeniem było całkowite zignorowanie **art. 134 § 1 p.p.s.a.** Sąd uchylił się od kontroli legalności zaskarżonego aktu. Skupił się na formalności, podczas gdy jego obowiązkiem było zbadanie, czy decyzja OPS miała podstawę prawną. Sąd nie może badać poprawności zwolnienia z długu, dopóki nie ustalą, czy sam dług został naliczony zgodnie z ustawą.

To samo dotyczy NSA: najwyższy sąd również wydaje wyroki niezrozumiałe i sprzeczne z ustawą

Nie można udawać, że problem kończy się na **OPS, SKO i WSA**. Jeżeli przez ponad 16 lat w Polsce nie powstała ani jedna decyzja zgodna z ustawą o pomocy społecznej, to znaczy, że problem dotyczy również **NSA**. NSA od lat wydaje wyroki, które powtarzają te same błędy: błędną interpretację **art. 61 ust. 2**, pomijanie **art. 1–3**, ignorowanie wykładni **SPS-023-419/08**, mieszanie alimentacji z odpłatnością administracyjną i niezrozumienie funkcji **art. 103 ust. 2**. Jeżeli najwyższy sąd administracyjny utrzyma błędną linię orzecniczą, to **OPS-y i SKO** czują się bezkarne.

Jeżeli NSA wydaje wyroki sprzeczne z literalną treścią ustawy, istnieją tylko dwa możliwe wyjaśnienia: albo sędziowie NSA nie potrafią czytać ustawy ze zrozumieniem, albo świadomie jej nie stosują, aby chronić budżety gmin. Nie ma trzeciej możliwości.

Jedyną drogą do zrozumienia ustawy jest analiza jej treści — a nie wyroków SKO, WSA czy NSA

Jedyną drogą do prawidłowego zrozumienia ustawy o pomocy społecznej jest analiza jej treści, a nie analiza wyroków **SKO, WSA** czy **NSA**. Te orzeczenia od ponad 16 lat powtarzają te same błędy, dlatego nie mogą być punktem odniesienia. Ustawa jest jasna, spójna i logiczna — pod warunkiem, że czytamy ją w prawidłowej kolejności: **art. 1, art. 2, art. 3, art. 5, wykładnia z 2008 r.**, a dopiero potem **art. 61 ust. 1, art. 61 ust. 2, art. 64, art. 103 ust. 2** oraz **art. 107**.

To samo dotyczy MRPiPS

MRPiPS od lat powtarza błędne interpretacje, które nie mają oparcia w ustawie. Jeżeli ministerstwo nie zauważa, że **OPS-y** obciążają wnuków, że **SKO** wydaje decyzje „kopiuj–wklej”, że **WSA** ignoruje **art. 134 § 1 p.p.s.a.**, a **NSA** utrwała błędne linie orzecznicze, to znaczy, że problem jest systemowy.

Dowodem na to jest sprawa 8-letniej Wiktorii

Najbardziej jaskrawym dowodem na to, że organy i sądy od ponad 16 lat nie rozumieją ustawy o pomocy społecznej — a raczej, że świadomie jej nie stosują, bo inaczej nie da się tego wytłumaczyć — jest głośna sprawa 8-letniej Wiktorii. OPS obciążył dziecko kosztami pobytu dziadka w DPS, mimo że ustawa w ogóle nie przewiduje obciążania wnuków, a tym bardziej małoletnich. Wikтория nie była stroną postępowania, nie miała dochodu, nie miała majątku, nie miała zdolności prawnej — a mimo to została potraktowana jak osoba zobowiązana. To nie jest „pomyłka”. To jest dowód, że organy działają poza ustawą. Jeszcze bardziej szokujące jest to, jak zareagowało ministerstwo. Dziennikarka TVN Uwaga! przedstawiła sprawę w MRPiPS, a ministerstwo nie zakwestionowało decyzji OPS. Z odpowiedzi wynikało, jakby takie działanie „wynikało z ustawy”. To nie jest nieporozumienie — to jest świadome chronienie błędnych decyzji OPS, SKO i WSA, bo gdyby ministerstwo przyznało, że obciążenie dziecka jest nielegalne, musiałoby przyznać, że przez lata utrzymywało praktykę sprzeczną z prawem.

Najbardziej kompromitujące jest to, że MRPiPS zapowiedziało, iż „przy najbliższej zmianie doprecyzuje, że dzieci niepełnoletnich nie można obciążać odpłatnością”. Taka deklaracja jest dowodem absolutnym, że ministerstwo nie zna ustawy, bo ustawa już teraz zakazuje obciążania dzieci. Jeżeli ministerstwo chce „doprecyzować” coś, co już jest literalnie zakazane, to znaczy, że przez lata działało w przekonaniu, że obciążanie dzieci jest dopuszczalne. To jest dowód na świadome działanie, a nie na „błąd interpretacyjny”. Sprawa Wiktorii obnaża cały system: OPS wydał decyzję sprzeczną z ustawą, SKO ją utrzymało, WSA nie zauważył naruszenia prawa, NSA nie skorygował linii orzeczniczej, a ministerstwo zachowało się tak, jakby obciążenie dziecka było zgodne z ustawą. Nie ma bardziej jednoznacznego dowodu, że cały system — od OPS po MRPiPS — nie zna ustawy albo świadomie jej nie stosuje.

A na końcu dochodzimy do wniosku, który jest najboleśniejszy: Polska poucza inne państwa o praworządności i samorządności, choć sama nie zapewnia obywatelowi niezależnego sądu

Paradoks polega na tym, że Polska bardzo chętnie poucza inne państwa o praworządności, samorządności, decentralizacji i standardach administracyjnych. W oficjalnych wystąpieniach

państwo polskie podkreśla, jak ważna jest niezależność instytucji, prawidłowe stosowanie prawa i ochrona obywatela przed nadużyciami władzy lokalnej. Tymczasem w praktyce — w sprawach z ustawy o pomocy społecznej — obywatel polski nie może liczyć na niezależny sąd, który wyda decyzję zgodnie z prawem.

Jeżeli OPS wydaje decyzję sprzeczną z ustawą, SKO ją utrzymuje, WSA ignoruje **art. 134 § 1 p.p.s.a.**, NSA powiela błędną linię orzecniczą, a ministerstwo zachowuje się tak, jakby obciążenie dziecka „wynikało z ustawy”, to znaczy, że obywatel polski nie ma realnej ochrony prawnej. Państwo prawa w administracji działa tylko w teorii — w praktyce jest fikcją.

Polska poucza inne państwa o praworządności, a jednocześnie nie potrafi zapewnić własnym obywatelom tego, co sama uznaje za standard demokratyczny: obiektywnego, niezależnego sądu administracyjnego, który stosuje **art. 1, art. 2, art. 3, art. 5 i wykładnię z 2008 r.** zgodnie z ich literalnym brzmieniem.

Jeżeli państwo poucza innych o praworządności i samorządności, a jednocześnie nie potrafi zapewnić obywatelowi własnego kraju obiektywnego sądu administracyjnego, który stosuje ustawę, to znaczy, że problem nie jest jednostkowy. To znaczy, że jest systemowy. To znaczy, że trwa od lat. I to znaczy, że obywatel polski — w sprawach pomocy społecznej — nie może liczyć na niezależny sąd, który wyda decyzję zgodnie z prawem.

III. DLACZEGO WNUKI I PRAWNUKI WYPADAJĄ Z DEFINICJI „ZSTĘPNYCH” — ARGUMENTACJA LITERALNA

1. **Ustawa o pomocy społecznej nie stosuje drzewa genealogicznego:** W prawie rodzinnym „zstępni” obejmują dzieci, wnuki, prawnuki. Ale ustawa o pomocy społecznej działa w porządku publicznym, nie prywatnym. Posługuje się pojęciami „zstępni” i „wstępni” technicznie, nie genealogicznie.
 2. **W u.p.s. zstępni = wyłącznie dzieci mieszkańca DPS:** Relacja jest liniowa: Dzieci → Mieszkaniec DPS → Rodzice. Wnuki są zstępnymi dzieci mieszkańca, a nie samego mieszkańca w tej relacji. Dlatego wnuki i prawnuki wypadają z definicji, ponieważ nie są zstępnymi mieszkańca DPS w sensie technicznym, lecz zstępnymi jego dzieci. Ustawa nie przewiduje obciążania wnuków.
 3. **Gdyby ustawodawca chciał obciążyć wnuki, musiałby to zrobić wprost:** Musiałby użyć sformułowań: „zstępni w dalszej kolejności”, „zstępni bliżsi stopniem przed dalszymi” lub odesłania do KRO. Nie zrobił tego.
 4. **OPS stosuje niedozwoloną analogię rozszerzającą:** W prawie administracyjnym analogia rozszerzająca na niekorzyść strony jest zakazana. OPS nie może tworzyć obowiązków publicznoprawnych, których ustawa nie przewiduje. To jest przekroczenie uprawnień (art. 231 K.k.).
 5. **Suwak ustawowy — techniczna konstrukcja przepisu:** Art. 61 ust. 1 działa jak suwak:
 - o *Scenariusz A — mieszkaniec jest seniorem:* Suwak przesuwają się w dół: 1. mieszkaniec, 2. małżonek, 3. zstępni = dzieci, 4. gmina.
 - o *Scenariusz B — mieszkaniec jest małoletnim dzieckiem:* Suwak przesuwają się w górę: 1. mieszkaniec (dziecko), 2. wstępni = rodzice, 3. gmina.W żadnym scenariuszu wnuki nie występują. Wnuki wypadają z definicji, bo ustawa nie przewiduje ich udziału. OPS nie może ich obciążać.
-

IV. WNIOSEK I ŻĄDANIA PETYCJI

Mając na uwadze powyższe, na podstawie art. 2 ust. 1 ustawy o petycjach, wnoszę o:

1. podjęcie analizy systemowej przedstawionego problemu,
2. uwzględnienie literalnej wykładni ustawy o pomocy społecznej,
3. ocenę praktyki bezprawnego rozszerzania zamkniętego katalogu osób zobowiązanych,
4. ocenę stosowania taryfikatora alimentacyjnego w publicznoprawnym postępowaniu administracyjnym,
5. rozważenie potrzeby pilnej uchwały interpretacyjnej,
6. sygnalizację przedstawionego problemu do NSA (w ramach kompetencji Izby Ogólnoadministracyjnej),
7. przywrócenie pełnej zgodności orzecznictwa z przepisami art. 1–3, art. 61 i art. 103 ust. 2 u.p.s.

Problem ma charakter ogólnokrajowy i dotyczy tysięcy rodzin, które są bezprawnie obciążane obowiązkami, których ustawa o pomocy społecznej w ogóle nie przewiduje.

Załączniki (Komplet 14 materiałów analitycznych „Raportu Nadużyć”):

1. Alimentacja DPS-owa to mit
2. Odpłatność za DPS: możliwości znikają, kryteria rządzą
3. Publicznoprawny fikołek: 16 lat zniekształcania art. 61 ust. 1
4. Samouk kontra system: błędna interpretacja MRPiPS
5. Art. 5 u.p.s. – zasada terytorialności
6. Art. 103 ust. 2 ignorowany w całej Polsce
7. Stanowisko Komisji Europejskiej EMPL.D.2/DB/DK (2026)
8. Odpowiedź na pismo KE
9. Zestawienie przepisów ustawy o pomocy społecznej
10. DPS i prawo: wystąpienia do SKO i NSA
11. Systemowy układ fiskalny państwa, gmin i sądów
12. Dlaczego nie możesz płacić za dziadków
13. Rodzina nie jest winna. Osoba w DPS nie jest winna. Winne jest państwo
14. Opłaty za DPS: Umowa czy decyzja? Różni je tylko tryb odwoławczy

Z wyrazami szacunku

Michał Asman

Załącznik1

Alimentacja DPS-owa to mit. Jak wykładnia Asmana przywraca prawdziwe brzmienie Ustawy o Pomocy Społecznej

Od lat OPS-y i SKO obciążają rodziny kosztami pobytu w DPS-ach, stosując konstrukcje prawne, których ustawa o pomocy społecznej w ogóle nie przewiduje. W efekcie powstał system, który zamiast chronić rodziny, generuje wobec nich presję finansową. Najnowsza wykładnia Michała Asmana — wzmocniona stanowiskiem Komisji Europejskiej z 2026 r. — pokazuje, że ten model nie ma żadnego oparcia w prawie.

Państwo nie może przerzucać swoich zadań

Ustawa o pomocy społecznej zaczyna się od przepisu, który w praktyce decyduje o wszystkim: **art. 1**. To on określa, że pomoc społeczna — w tym prowadzenie i finansowanie DPS-ów — jest **zadaniem publicznym**. Nie prywatnym. Nie rodzinnym. Nie alimentacyjnym.

OPS-y często ignorują ten fundament, traktując pobyt w DPS jak usługę hotelową, za którą rodzina ma zapłacić według własnych możliwości. Tymczasem ustawa przewiduje udział rodziny wyłącznie **subsydiarnie**, a nie jako głównego płatnika. To gmina odpowiada za realizację zadania publicznego.

Odpłatność za DPS nie jest alimentacją

Największym błędem organów jest mieszanie dwóch porządków prawnych: publicznego (u.p.s.) i prywatnego (KRO). Alimenty ustala sąd rodzinny. Odpłatność za DPS ustala organ administracji — ale wyłącznie w granicach ustawy o pomocy społecznej.

Art. 61 ust. 1 u.p.s. wskazuje krąg zobowiązanych: mieszkańca, małżonka, zstępnych przed wstępnymi oraz gminę. **Wnuki nie występują w tym przepisie**. Obciążanie ich jest nie tylko błędem — jest naruszeniem ustawy.

OPS nie ma prawa rekonstruować „obowiązku alimentacyjnego” w decyzji administracyjnej. To kompetencja sądu rodzinnego, a nie kierownika OPS.

Zstępni i wstępni: prawo rodzinne kontra suwak administracyjny

W prawie rodzinnym pojęcia „zstępni” i „wstępni” funkcjonują w całym drzewie genealogicznym. Dziecko jest zstępnym rodzica, rodzic jest wstępnym dziecka, a obowiązek alimentacyjny może wędrować w górę i w dół pokoleń. To naturalny mechanizm prawa prywatnego.

W pomocy społecznej sytuacja wygląda zupełnie inaczej. Tutaj „zstępni” i „wstępni” nie odnoszą się do całej rodziny, lecz wyłącznie do **mieszkańca DPS**. To fundamentalna różnica, którą OPS-y od lat ignorują, próbując przenosić definicje z KRO na grunt ustawy o pomocy społecznej. Tymczasem u.p.s. działa w zupełnie innym porządku prawnym — publicznym, a nie prywatnym — i posługuje się tymi pojęciami w sposób techniczny, nie genealogiczny.

W pomocy społecznej:

- **zstępni** to wyłącznie dzieci mieszkańca DPS,
- **wstępni** to wyłącznie rodzice mieszkańca DPS.

Nie ma tu miejsca na wnuków, zięciów, synowe, partnerów, małżonków dzieci ani dalszych krewnych. Ustawodawca celowo ograniczył katalog osób zobowiązanych, aby nie tworzyć wielopokoleniowej „sztafety płatników”.

Dlaczego przepis jest zapisany ogólnie? Suwak ustawowy zamiast drzewa genealogicznego

Art. 61 ust. 1 i ust. 2 pkt 2 u.p.s. posługuje się sformułowaniem „zstępni przed wstępnymi”. To nie jest przypadek ani niedopatrzenie legislacyjne. Ustawodawca musiał stworzyć jeden przepis, który zadziała w dwóch skrajnie różnych sytuacjach życiowych: gdy mieszkańcem DPS jest senior oraz gdy mieszkańcem jest małoletnie dziecko.

Dlatego konstrukcja przepisu działa jak **suwak ustawowy**, który przesuwają się w zależności od tego, kto jest mieszkańcem. To rozwiązanie techniczne, a nie genealogiczne. OPS-y, które próbują czytać ten przepis jak drzewo rodzinne z KRO, popełniają błąd interpretacyjny prowadzący do bezprawnych decyzji.

Scenariusz 1: mieszkaniec DPS jest rodzicem (senior)

W przypadku osoby starszej suwak ustawowy przesuwają się w dół. Najpierw płaci sam mieszkaniec — do 70% swojego dochodu. Jeżeli to nie wystarcza, organ może zawrzeć umowę z małżonkiem. Następnie pojawiają się **zstępni**, czyli wyłącznie dzieci mieszkańca. Na końcu, zgodnie z zasadą subsydiarności, resztę pokrywa gmina.

W tej sytuacji suwak ustawowy przesuwają się w dół:

1. **Mieszkaniec (rodzic)** – płaci do 70% swojego dochodu.
2. **Małżonek** – na podstawie umowy.
3. **Zstępni** – czyli wyłącznie **dzieci** mieszkańca (zgodnie z pkt 2: na podstawie umowy dochodów do możliwości, o których mowa w art. 103 ust. 2).

Gmina – ponosi odpowiedzialność subsydiarną

W tym scenariuszu **wstępni nie występują**, bo rodzice seniora zazwyczaj nie żyją. Co najważniejsze — **wnuki nie pojawiają się w żadnym miejscu przepisu**. Nie są zstępnymi mieszkańca, lecz zstępnymi jego dzieci. Ustawa nie przewiduje ich udziału w odpłatności.

Próba obciążania wnuków jest więc nie tylko błędna, ale stanowi naruszenie art. 61 u.p.s., który tworzy zamknięty katalog osób zobowiązanych.

Scenariusz 2: mieszkaniec DPS jest małoletnim dzieckiem

Gdy w DPS przebywa małoletnie dziecko, suwak ustawowy przesuwają się w górę. Najpierw opłatę wnosi przedstawiciel ustawowy z dochodów dziecka (np. renty rodzinnej). Jeżeli to nie wystarcza, organ może zawrzeć umowę z **wstępnymi**, czyli rodzicami dziecka.

Tutaj role całkowicie się odwracają i suwak przesuwa się w górę:

1. **Mieszkaniec (małoletnie dziecko)** – zgodnie z art. 61 ust. 2 pkt 1: opłatę wnosi przedstawiciel ustawowy z dochodów dziecka (np. renta, majątek), do 70% tego dochodu.
2. **Wstępni** – czyli wyłącznie **rodzice** dziecka (zgodnie z pkt 2: na podstawie umowy dochodów do możliwości, o których mowa w art. 103 ust. 2).
3. **Małżonek oraz zstępni** – w tym scenariuszu fizycznie i prawnie nie istnieją.

Gmina – pokrywa resztę opłaty

W tym modelu **zstępni nie istnieją**, bo dziecko nie ma potomstwa. Nie istnieje również małżonek. Resztę pokrywa gmina.

Art. 61 ust. 2 pkt 2 zamyka krąg zobowiązanych na linii rodzic–dziecko. Nie ma żadnej możliwości „schodzenia” niżej — do dziadków, rodzeństwa czy dalszych krewnych.

Dlaczego OPS-y mylą te pojęcia?

OPS-y od lat stosują definicje z KRO, ponieważ w prawie rodzinnym zstępni i wstępni tworzą szeroki krąg krewnych. Jednak przenoszenie tych definicji na grunt u.p.s. jest błędem systemowym. Ustawa o pomocy społecznej nie reguluje relacji rodzinnych — reguluje obowiązki publiczne.

W efekcie OPS-y:

- traktują dzieci mieszkańca jako punkt odniesienia,
- a następnie „schodzą” do wnuków,
- jakby ustalały alimenty, a nie odpłatność administracyjną.

To naruszenie zasady legalizmu i błędne stosowanie prawa prywatnego w decyzjach administracyjnych.

Migracja: OPS musi znać realia kraju pobytu

OPS-y przeliczają zagraniczne dochody na złotówki i zestawiają je z polskim kryterium dochodowym — tak, jakby osoba mieszkająca w Niemczech czy Norwegii żyła w Polsce. Tymczasem organ ma obowiązek ustalić koszty życia w kraju pobytu, lokalne przepisy dotyczące odpłatności za opiekę, siłę nabywczą waluty oraz minimalny dochód chroniony przez państwo pobytu.

Najprostszą metodą jest zastosowanie **analogicznych kryteriów, jakie obowiązują w państwie, w którym osoba faktycznie żyje**. Organ nie może pozostawić osoby bez środków do życia. Stosowanie polskich kryteriów wobec emigranta prowadzi do dyskryminacji migracyjnej.

Komisja Europejska: OPS nie może dyskryminować migrantów

W piśmie z 16 lipca 2026 r. (Ares(2026)6554233) Komisja Europejska jednoznacznie wskazała:

„Państwa członkowskie muszą przestrzegać zasad równości i niedyskryminacji i nie mogą stawiać w niekorzystnej sytuacji osób korzystających ze swobody przemieszczania się.”

Ignorowanie realiów kraju pobytu jest naruszeniem prawa UE.

Możliwości to nie dochód

Art. 61 ust. 2 współgra z art. 103 ust. 2. Kryterium dochodowe nie jest nakazem zapłaty — to jedynie próg wejścia do rozmowy o umowie. Organ musi zbadać koszty życia, leczenia, utrzymania dzieci, kredytów i realne możliwości finansowe. Jeśli możliwości wynoszą 0 zł — obowiązek nie powstaje.

Cele ustawy: ochrona, nie represja

Pomoc społeczna ma wspierać osoby w trudnych sytuacjach, a nie pogarszać ich położenie. Art. 5 gwarantuje prawo do świadczeń — również osobom mieszkającym za granicą. OPS-y często nadużywają art. 107, stosując „mit 10%” do pobytu w DPS. To błąd: zasada ta dotyczy wyłącznie świadczeń pieniężnych.

Ministerstwo potwierdziło to już w 2008 r.

W piśmie SPS-023-419/08 ministerstwo wskazało, że odpłatność za DPS ma charakter administracyjnoprawny, a rodzina może być obciążona tylko w granicach faktycznych możliwości.

Podsumowanie

Literalna wykładnia ustawy o pomocy społecznej przywraca jej prawdziwe brzmienie. Odpłatność za DPS nie jest alimentacją. OPS nie może:

- obciążać wnuków,
- stosować polskich kryteriów wobec emigrantów,
- ignorować realiów kraju pobytu,
- rekonstruować obowiązku alimentacyjnego,
- stosować prawa karnego do opłat administracyjnych.

Stanowisko Komisji Europejskiej z 2026 r. potwierdza, że obecna praktyka narusza zasadę niedyskryminacji, proporcjonalności i równego traktowania.

Prawo chroni obywatela — niezależnie od tego, czy mieszka w Polsce, czy za granicą.

Odpłatność za DPS: możliwości znikają, kryteria rządzą. Patologia procedury

W sprawach dotyczących odpłatności za pobyt w DPS obowiązuje jedna, nienaruszalna zasada: organ musi ustalić opłatę na podstawie indywidualnych dochodów i realnych możliwości osoby zobowiązanej — zarówno w umowie, jak i w decyzji administracyjnej. To fundament art. 103 ust. 2 u.p.s. Bez rzetelnego ustalenia możliwości nie da się określić ani kręgu stron, ani wysokości odpłatności. Mimo to wiele OPS-ów wypracowało praktykę, która tę zasadę omija, zastępując ją hybrydą przepisów, której w ustawie nie ma.

Choć w praktyce wielu gmin umowa i decyzja są traktowane jak dwa różne światy, ustawa mówi jasno: **opłata za DPS — niezależnie od formy — musi być ustalana według realnych możliwości osoby zobowiązanej**. Różnica między umową a decyzją dotyczy wyłącznie trybu odwoławczego, a nie sposobu wyliczania opłaty. Tymczasem w wielu OPS-ach procedura jest prowadzona odwrotnie: zaczyna się od kryteriów, tabel, dochodu współmałżonka lub „praktyki urzędu”, a dopiero na końcu — jeśli w ogóle — odwołuje się do ustawy. To działanie poza prawem.

Fundament procedury: art. 1, art. 2 ust. 1, art. 3 ust. 1 i wykładnia MPiPS

Każda procedura w pomocy społecznej — w tym ustalanie odpłatności za DPS — musi bezwzględnie zaczynać się od trzech przepisów ustrojowych oraz ich oficjalnej wykładni. To one określają cel, misję i granice działania OPS. To one decydują, czy dalsze czynności urzędników są w ogóle legalne.

Art. 1 u.p.s. zakazuje pogarszania sytuacji życiowej obywatela.

Art. 2 ust. 1 u.p.s. nakazuje przewyżczać trudne sytuacje, a nie je pogłębiać.

Art. 3 ust. 1 u.p.s. zobowiązuje OPS do działania wspierającego, a nie represyjnego.

Wykładnia MPiPS (SPS-023-419/08) potwierdza, że umowa o odpłatność nie może doprowadzić rodziny do ubóstwa.

Jeśli OPS zaczyna od sztywnych kryteriów, tabel, dochodu współmałżonka lub „własnej praktyki urzędu”, działa poza ustawą. Pominięcie celów, do których ustawa została powołana, jest rażącym naruszeniem prawa pierwszego rzędu.

Anatomia zniekształcenia: studium jednego uzasadnienia

W jednej z decyzji OPS znalazł się następujący fragment:

„Organ ustalił skład osobowy rodziny oraz wysokość dochodów rodziny zgodnie z art. 8 ust. 3 u.p.s. (...) poinformowano o możliwości zawarcia umowy z art. 103 ust. 2 u.p.s. (...) w przypadku nie zawarcia umowy zostanie wydana decyzja, gdyż dochód na osobę przekracza 300% kryterium dochodowego.”

Ten krótki cytat odsłania cały mechanizm. Organ:

- stosuje art. 8 ust. 3, który dotyczy wyłącznie zasiłków,
- przenosi go do procedury odpłatności za DPS,
- ignoruje fakt, że osoba mieszka za granicą,

- wylicza „dochód na osobę”, jak w sprawach alimentacyjnych,
- grozi decyzją, jeśli strona nie podpisze umowy opartej na kryteriach.

To nie jest interpretacja. To jest **systemowe zniekształcenie prawa**.

Zniekształcenie pierwsze: art. 103 ust. 2 dotyczy możliwości, nie umowy

W wielu decyzjach OPS pojawia się formuła: „zgodnie z umową art. 103 ust. 2...”. To błąd konstrukcyjny.

Art. 103 ust. 2 nie opisuje formy umowy. Nakłada na organ obowiązek ustalenia:

- dochodów,
- możliwości,
- realnej sytuacji życiowej.

Możliwości obejmują koszty życia, utrzymania, mieszkania, leczenia, sytuację zdrowotną, rodzinną oraz realia kraju, w którym osoba faktycznie mieszka. Bez ustalenia tych elementów organ **nie ma prawa** przejść do ustalania kwoty odpłatności.

Zniekształcenie drugie: doklejanie art. 61 ust. 2 do art. 103 ust. 2

To najczęstszy i najbardziej niebezpieczny mechanizm.

OPS:

- bierze art. 103 ust. 2,
- pomija jego treść,
- dokleja podpunkty a i b z art. 61 ust. 2,
- tworzy hybrydę: „odpłatność ustala się zgodnie z art. 103 ust. 2 oraz kryteriami z art. 61 ust. 2”.

Taka konstrukcja **nie istnieje** w ustawie. **Art. 103 ust. 2** dotyczy **możliwości**, a **art. 61 ust. 2** dotyczy kryteriów dochodowych. To dwa różne etapy postępowania, których nie wolno łączyć.

Skutek: organ nie bada możliwości, tylko stosuje progi

Po tej nielegalnej fuzji OPS-y:

- nie badają kosztów życia,
- nie badają sytuacji rodzinnej,
- nie badają sytuacji zdrowotnej,
- nie badają realiów życia za granicą,
- nie badają możliwości finansowych.

Zamiast tego stosują 300% kryterium, które miało być jedynie filtrem bezpieczeństwa.

W cytowanej sprawie OPS wysłał ultimatum: „albo podpisze Pan umowę opartą na kryteriach, albo wydamy decyzję”. Odmowa podpisania wadliwej umowy została cynicznie

uznana za „brak woli współpracy”, co posłużyło jako pretekst do wydania decyzji. W postępowaniu bezprawnie objęto również wnuka — mimo że katalog z art. 61 ust. 1 jest zamknięty.

Dlaczego system to utrwała?

Bo SKO kopiuje uzasadnienia OPS-ów, a WSA bada sprawy w wąskich granicach. Sąd administracyjny:

- nie bada z urzędu naruszeń art. 61,
- nie bada naruszeń art. 103 ust. 2,
- nie bada art. 5 ani art. 107,
- nie bada prawdy materialnej.

Jeżeli rodzina nie podniesie właściwego zarzutu — sąd tego nie zweryfikuje. OPS-y wiedzą o tym doskonale.

Prawidłowa procedura ustalania odpłatności za DPS

Krok 1 — ustalenie możliwości (art. 103 ust. 2)

OPS musi ustalić:

- stan zdrowia,
- koszty utrzymania,
- obciążenia rodzinne,
- realne warunki życia,
- zdolność do zaspokojenia podstawowych potrzeb.

Jeśli możliwości = 0 zł → **koniec postępowania**. Nie wolno stosować kryteriów.

Krok 2 — zastosowanie kryteriów (tylko jeśli istnieją możliwości)

Jeżeli osoba może zapłacić np. 500 zł, dopiero wtedy stosuje się kryteria dochodowe, aby ustalić, czy OPS może obciążyć do tej kwoty.

Kryteria nie mogą być stosowane:

- jako pierwszy krok,
- automatycznie,
- wobec osoby, która nie ma możliwości,
- zamiast analizy sytuacji faktycznej.

Krok 3 — porównanie możliwości z kryteriami

- jeśli kryteria wskazują kwotę wyższą niż możliwości → obowiązują możliwości,
- jeśli kryteria wskazują kwotę niższą → obowiązują kryteria,
- jeśli kryteria wskazują 0 zł → nie można obciążyć w ogóle.

Przykład: możliwości = 500 zł kryteria = 1200 zł → górna granica to 500 zł, nie 1200.

Granice ustawy: OPS nie ma prawa ustalać alimentów

Art. 1 u.p.s. wyznacza precyzyjne ramy działania organów administracji. Ustawa określa zadania pomocy społecznej, rodzaje świadczeń, zasady ich udzielania, organizację systemu oraz tryb kontroli. To zamknięty katalog, który nie pozostawia miejsca na interpretacyjne eksperymenty.

Pomoc społeczna jest prawem publicznym — relacją państwo—obywatel. Alimentacja należy do prawa prywatnego — relacji krewnych między sobą. Łączenie tych dwóch porządków w decyzjach administracyjnych jest naruszeniem granic wyznaczonych przez ustawodawcę.

Przenoszenie alimentacji do decyzji OPS jest bezprawne

OPS-y często uzasadniają wysokie opłaty „obowiązkiem alimentacyjnym”, powołując się na Kodeks rodzinny i opiekuńczy. To poważny błąd prawny.

Alimenty może ustalić wyłącznie sąd rodzinny — po zbadaniu usprawiedliwionych potrzeb i możliwości zarobkowych. Kierownik OPS nie jest sądem, nie prowadzi postępowania cywilnego i nie ma uprawnień do orzekania o obowiązkach alimentacyjnych.

Wprowadzanie alimentacji do decyzji administracyjnych jest naruszeniem art. 1 u.p.s. i próbą obejścia procedur sądowych.

Ignorowanie fundamentów ustawy prowadzi do decyzji sprzecznych z prawem

Najpoważniejszym błędem OPS-ów jest pomijanie przepisów ustrojowych — **art. 1, art. 2 i art. 3** — oraz wykładni MPiPS z 2008 r. (**SPS-023-419/08**), i natychmiastowe przechodzenie do technicznych artykułów: **art. 5, art. 61 ust. 1 i 2, art. 64, art. 103 oraz art. 107**.

Taka praktyka odwraca chronologię ustawową i wypacza sens procedury. Przepisy ustrojowe określają cel, misję i granice działania pomocy społecznej — a dopiero na ich tle można stosować przepisy techniczne.

Pominięcie fundamentów i rozpoczęcie postępowania od kryteriów, tabel, dochodu współmałżonka czy „praktyki urzędu” prowadzi do decyzji sprzecznych z prawem, bo są wydawane w oderwaniu od celu ustawy i obowiązku ochrony bezpieczeństwa socjalnego rodziny.

To nie jest drobne uchybienie. To **rażące naruszenie zasad legalizmu** i przekroczenie uprawnień przez organ administracji publicznej.

Wniosek

Czas bezkarnego tworzenia własnych zasad przez OPS-y dobiega końca. Art. 103 ust. 2 nakazuje organowi ustalić realną sytuację życiową i możliwości. Bez tego nie można wydać legalnej decyzji.

Doklejanie kryteriów z art. 61 ust. 2 w celu ratowania budżetów gmin to działanie bezprawne, które teraz zderzy się z bezwzględną machiną kodeksu karnego.

Publicznoprawny fikołek: jak od 16 lat zniekształca się art. 61 ust. 1 u.p.s.

Od szesnastu lat w polskiej pomocy społecznej trwa zjawisko, które można nazwać publicznoprawnym fikołkiem. Organy administracji - OPS, SKO, a czasem nawet WSA – czytają art. 61 ust. 1 ustawy o pomocy społecznej tak, jakby był przepisem alimentacyjnym. W efekcie mieszają dwa różne światy: administracyjną odpłatność za DPS z alimentacją z Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego. To prowadzi do masowego, bezprawnego obciążania wnuków oraz tworzenia fikcyjnych obowiązków rodzinnych, których ustawa nie przewiduje.

Zstępni i wstępni: biologia kontra administracja

W prawie rodzinnym definicje są oczywiste: dziecko jest zstępnym rodzica, a rodzic jest wstępnym dziecka. Obowiązek alimentacyjny może wędrować w górę i w dół drzewa genealogicznego.

Pomoc społeczna to jednak **prawo administracyjne**, nie rodzinne. Tutaj pojęcia „zstępni” i „wstępni” działają **wyłącznie w relacji do mieszkańca DPS**, a nie do całej rodziny. Dlatego:

- **zstępni** = wyłącznie **dzieci mieszkańca DPS**,
- **wstępni** = wyłącznie **rodzice mieszkańca DPS**.

To rozróżnienie jest fundamentem całej konstrukcji odpłatności.

Granice ustawy — OPS nie ma prawa ustalać alimentów

Art. 1 ustawy o pomocy społecznej wyznacza bardzo precyzyjne ramy działania organów administracji. Ustawa określa jedynie zadania pomocy społecznej, rodzaje świadczeń, zasady ich udzielania, organizację systemu oraz tryb kontroli. To zamknięty katalog, który nie pozostawia miejsca na interpretacyjne eksperymenty. W tym przepisie nie ma ani jednego odniesienia do stosunków prywatnoprawnych, obowiązków rodzinnych czy roszczeń alimentacyjnych. Pomoc społeczna jest prawem publicznym, opartym na relacji państwo—obywatel. Alimentacja natomiast należy do prawa prywatnego, regulującego relacje krewnych między sobą. Próba łączenia tych dwóch porządków w decyzjach administracyjnych jest naruszeniem granic wyznaczonych przez ustawodawcę.

Przenoszenie alimentacji do decyzji OPS jest bezprawne

Mimo tego jasnego rozdziału kompetencji, w praktyce OPS-y bardzo często uzasadniają wysokie opłaty za DPS „obowiązkiem alimentacyjnym”, powołując się na Kodeks rodzinny i opiekuńczy. To poważny błąd prawny. Alimenty może ustalić wyłącznie sąd rodzinny, po zbadaniu usprawiedliwionych potrzeb osoby uprawnionej oraz możliwości zarobkowych osoby zobowiązanej — zgodnie z art. 135 K.r.o.

Kierownik OPS nie jest sądem, nie prowadzi postępowania cywilnego i nie ma uprawnień do orzekania o obowiązkach alimentacyjnych. Tym bardziej nie może ich egzekwować pod pozorem decyzji o odpłatności za DPS. Wprowadzanie alimentacji do decyzji

administracyjnych jest więc nie tylko naruszeniem art. 1 u.p.s., ale także próbą obejścia procedur sądowych.

Dlaczego art. 61 ust. 1 jest zapisany ogólnie?

Ustawodawca musiał stworzyć jeden przepis, który działa w dwóch skrajnie różnych sytuacjach: gdy mieszkaniec DPS jest **rodzicem** oraz gdy jest **nieletnim dzieckiem**. Dlatego użyto ogólnego sformułowania „zstępni przed wstępnymi”.

Scenariusz 1: mieszkaniec DPS jest rodzicem (senior)

W tej sytuacji kolejność jest prosta:

1. mieszkaniec (rodzic),
2. małżonek,
3. zstępni - czyli **dzieci mieszkańca**,
4. gmina.

Wstępni nie występują, bo rodzice seniora zazwyczaj nie żyją. **Wnuki nie pojawiają się w żadnym miejscu przepisu.**

Scenariusz 2: mieszkaniec DPS jest nieletnim dzieckiem

Tutaj role odwracają się:

1. mieszkaniec (dziecko - z własnych dochodów/renty),
2. wstępni – czyli **rodzice dziecka**,
3. opiekun prawny,
4. gmina.

W tej konfiguracji **zstępni nie istnieją**, bo dziecko nie ma potomstwa. Spójnik „przed” to jedynie **techniczny drogowskaz**, a nie zgoda na tworzenie wielopokoleniowej sztafety płatników.

Katalog jest zamknięty. Wnuk i „obdarowany” to fikcja

Art. 61 ust. 1 tworzy **sztywny, zamknięty katalog osób zobowiązanych**. OPS-y od lat próbują go rozszerzać, obciążając wnuków, partnerów, małżonków dzieci czy „osoby obdarowane”. To jest **bezprawie**, wynikające z mieszania reżimu administracyjnego z alimentacyjnym.

Pomysł dopisania „osób obdarowanych” do ustawy jest legislacyjnym absurdem. Pomoc społeczna bada **bieżące możliwości** (art. 103 ust. 2), a nie historię majątku czy darowizny sprzed lat.

Odpłatność za DPS to nie alimentacja

To zdanie musi być powtarzane jak mantra:

Odpłatność za DPS nie jest alimentacją. Wynika z ustawy o pomocy społecznej, a nie z Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego.

Dlatego:

- nie można obciążać wnuków,
- nie można stosować definicji z KRO,
- nie można badać majątku jak w sprawach cywilnych,
- nie można przerzucać obowiązku na dalsze pokolenia.

Odpłatność ustala się **wyłącznie** na podstawie dochodów i możliwości osoby zobowiązanej (art. 103 ust. 2 u.p.s.).

Cel święci środki? Niestety tak wygląda praktyka

Masowe rozszerzanie katalogu osób zobowiązanych ma jeden cel: **zdyć koszty z budżetu gminy i przerzucić je na obywateli.**

Odbywa się to z rażącym naruszeniem:

- art. 1 u.p.s. – granice ustawy
- art. 2 u.p.s. - zasada subsydiarności,
- art. 3 u.p.s. - ochrona godności człowieka,
- art. 103 ust. 2 u.p.s. - obowiązek badania możliwości,
- art. 61 ust. 1 u.p.s. - zamknięty katalog osób zobowiązanych.

System wymaga powrotu do literalnego brzmienia ustawy.

Samouk kontra system: dlaczego MRPiPS błędnie interpretuje przepisy o odpłatności za DPS

Przekazałem MRPiPS obszerny raport o błędach w stosowaniu ustawy o pomocy społecznej. Ministerstwo nie zakwestionowało ani jednego punktu, ale odmówiło odpowiedzi na wszystkie. To samo zrobiły Kancelaria Sejmu i Kancelaria Premiera. Milczenie trzech instytucji nie jest przypadkiem — to sygnał, że literalna wykładnia ustawy jest poprawna, a problem leży po stronie praktyki, nie prawa.

Milcząca odpowiedź, która mówi więcej niż słowa

W ostatnich miesiącach skierowałem do MRPiPS raport obejmujący analizę kluczowych przepisów ustawy o pomocy społecznej: art. 5, art. 61, art. 64, art. 103 ust. 2 oraz art. 107. Dołączyłem przykłady, pytania szczegółowe i modele procedur — wszystko oparte wyłącznie na literalnej wykładni ustawy i orzecznictwie sądów administracyjnych.

Ministerstwo nie wskazało ani jednego błędu. Nie zaproponowało innej interpretacji. Nie odniosło się do przykładów. Odpowiedziało jedynie formalną odmową.

To samo zrobiły Kancelaria Sejmu i Kancelaria Premiera — odesłały sprawę do MRPiPS, nie podejmując żadnej polemiki.

W administracji taka sekwencja odmów nie jest neutralna. To najbezpieczniejsza forma reakcji, gdy urząd nie może wejść w spór merytoryczny, bo musiałby przyznać, że praktyka stosowana w OPS-ach i SKO od lat odbiega od ustawy.

Dlaczego instytucje wolą milczeć?

Gdyby mój raport był błędny, którakolwiek z instytucji mogłaby wskazać właściwą interpretację, poprawić wnioski, odesłać do orzecznictwa albo wykazać błąd w rozumowaniu. Nie zrobiła tego żadna.

Milczenie oznacza jedno: literalna wykładnia ustawy jest poprawna, a problem leży w praktyce terenowej.

Dotyczy to zwłaszcza pomijania art. 103 ust. 2, rozpoczynania procedury od kryteriów dochodowych, mylenia katalogu osób zobowiązanych z kolejnością biologiczną, wydawania decyzji bez ustalenia możliwości oraz stosowania 300% jako podstawy decyzji, a nie filtra.

Odpowiedź MRPiPS z 10 czerwca 2024 r. — potwierdzenie błędów systemu

Odpowiedź ministerstwa miała wyjaśnić zasady ustalania odpłatności za DPS. W praktyce jednak potwierdziła większość problemów, które od lat opisuję. Po otrzymaniu pisma poprosiłem o odpowiedź punkt po punkcie — i właśnie wtedy resort odmówił.

Szczegółowa analiza ujawniłaby bowiem błędy w ich własnej interpretacji ustawy.

Decyzji nie wydaje się „na kryteriach”

Ministerstwo pisze, że wysokość odpłatności ustala się w umowie, a decyzję wydaje dopiero w przypadku odmowy podpisania umowy. To oznacza, że najpierw musi być rozeznanie, potem negocjacje, a dopiero na końcu decyzja.

OPS-y, które zaczynają od decyzji „na kryteriach”, działają wbrew ustawie.

MRPiPS myli alimentację z odpłatnością za DPS

W piśmie pojawia się pojęcie „umowy alimentacyjnej”. To błąd. Alimentacja to obowiązek cywilny regulowany przez Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Odpłatność za DPS to obowiązek administracyjny wynikający z ustawy o pomocy społecznej.

To dwa różne reżimy prawne. Ministerstwo je miesza — i dlatego błędnie sugeruje, że wnuki mogą być obciążane.

Głośna sprawa 8-letniej Wiktorii — przykład błędnej praktyki, której nikt nie zakwestionował

Warto przypomnieć reportaż TVN Uwaga! z 28 maja 2025 r., dotyczący 8-letniej Wiktorii, która według decyzji OPS miała zostać obciążona kosztami pobytu swojego dziadka w DPS. Materiał poruszył opinię publiczną, ale w całej relacji nie padło ani jedno zdanie o tym, że takie działanie było **niezgodne z ustawą o pomocy społecznej**. Wnuki — jako zstępni drugiego stopnia — **nie mogą być obciążane odpłatnością za DPS**, a dziecko nie może być stroną takiego postępowania. Wiktorii nie miała dochodu, nie pracowała, była niepełnoletnia — a mimo to potraktowano ją jak osobę zobowiązaną. Trudno zrozumieć, jak to możliwe, że ministerstwo nie zna podstawowych przepisów i procedur.

Z przedstawionego materiału wynika, że ministerstwo nie zakwestionowało decyzji urzędnika. Brak reakcji można odczytać tak, jakby resort potwierdzał, że „tak wynika z ustawy”. To tłumaczy późniejszą zapowiedź MRPiPS, że „przy najbliższej nowelizacji doprecyzuje, iż dzieci niepełnoletnich nie można obciążać odpłatnością” i że taki zapis zostanie dopisany do ustawy. Taka deklaracja sugeruje, jakby obecnie przepisy dopuszczały obciążanie dzieci — a **nie dopuszczają**. Ustawa jest jednoznaczna: dziecko nie może być stroną postępowania, nie ma dochodu, nie ma zdolności prawnej, a osoba bez dochodu powinna zostać z automatu zwolniona na podstawie art. 103 ust. 2.

Co więcej, ministerstwo samo sobie zaprzecza. W piśmie, które otrzymałem, resort wskazuje, że decyzje o odpłatności wydaje się **na podstawie art. 103 ust. 2**, czyli po ustaleniu możliwości osoby zobowiązanej. Tymczasem w sprawie Wiktorii OPS potraktował dochód ojca jako „dochód dziecka”, co jest sprzeczne zarówno z ustawą, jak i z zasadami postępowania administracyjnego.

Dziecko nie ma własnego dochodu, nie pracuje, nie posiada majątku — a mimo to zostało potraktowane jak osoba zobowiązana. To pokazuje, że resort powołuje się na art. 103 ust. 2, a jednocześnie akceptuje działania, które temu przepisowi przeczą.

To szczególnie niepokojące, bo ustawa mówi coś zupełnie innego niż praktyka. Oznacza to, że błędna interpretacja przepisów jest tak głęboko utrwalona, iż nie dostrzegają jej ani OPS, ani SKO, ani media, ani nawet sam resort. Przypadek Wiktorii pokazuje, jak bardzo praktyka terenowa oderwała się od literalnego brzmienia ustawy. Nawet w sytuacji, w której obciążono dziecko pozbawione dochodu, majątku i zdolności prawnej, nikt nie zauważył naruszenia prawa. To najlepiej obrazuje skalę problemu i konieczność uporządkowania interpretacji przepisów dotyczących odpłatności za DPS.

Kolejność osób zobowiązanych jest sztywna

Poprosiłem ministerstwo o jasne wskazanie kolejności: mieszkaniiec, małżonek, dzieci, gmina. Zamiast odpowiedzi resort wkleił ogólny przepis: „zstępni przed wstępnymi”.

To nie jest odpowiedź na pytanie. Nie wyjaśniono, czy można przejść do dzieci, jeśli żyje małżonek, czy można przejść do gminy, jeśli są dzieci, czy wnuki mogą być obciążane, ani czy grupy można mieszać.

Literalna wykładnia ustawy jest jednoznaczna: nie można.

Dlaczego wnuki nie mogą być obciążane

Zstępni pierwszego stopnia to wyłącznie dzieci. Wnuki są zstępnymi drugiego stopnia. OPS-y i SKO, które obciążają wnuki, działają bez podstawy prawnej.

Ministerstwo — zamiast to wyjaśnić — wkleiło ogólny przepis, bo odpowiedź byłaby kompromitująca.

Pominięcie art. 5 — kluczowego dla osób mieszkających za granicą

Art. 5 mówi jasno: świadczenia pomocy społecznej przysługują osobom mieszkającym i przebywającym na terytorium RP. A contrario: Polak mieszkający za granicą podlega prawu państwa, w którym żyje.

MRPiPS całkowicie pomija ten przepis.

Błędne powołanie art. 8 ust. 13

Art. 8 ust. 13 dotyczy świadczeń pieniężnych i ustalania dochodu. Nie ma żadnego związku z odpłatnością za DPS. Resort stosuje przepis nieadekwatny.

Dlaczego ministerstwo nie odpowiedziało na raport?

Bo musiałoby przyznać, że OPS-y stosują procedury sprzeczne z ustawą, SKO powieła błędne schematy, ministerstwo samo myli przepisy, a obywatel — samouk — czyta ustawę dokładniej niż organ, który ją tworzył.

Najbezpieczniejszą reakcją było milczenie. Milczenie, które samo w sobie jest odpowiedzią.

Samouk kontra system — i dlaczego samouk wygrywa

To nie jest historia o krytyce OPS-ów. To historia o tym, że literalna wykładnia ustawy jest spójna, a praktyka terenowa często jest z nią sprzeczna. System działa siłą rutyny. Samouk czyta ustawę bez nawyków i schematów — i dlatego widzi to, czego instytucje nie chcą widzieć.

Podsumowanie

Prawidłowa procedura ustalania odpłatności za DPS jest dokładnie taka, jak opisałem w poprzednich artykułach: wynika wprost z art. 61 i art. 103 ust. 2 i została potwierdzona w interpretacji SPS 023 419/08. Każde odstępstwo od tej procedury prowadzi do decyzji sprzecznych z prawem.

Ministerstwo napisało tam zdanie, które powinno być fundamentem każdej decyzji OPS: „Przy ustalaniu odpłatności brana jest pod uwagę rzeczywista sytuacja materialna rodziny, w taki sposób, aby obciążona opłatą sama nie znalazła się w sytuacji wymagającej wsparcia pieniężnego z pomocy społecznej.”

To zdanie jest sercem ustawy.
I właśnie dlatego dziś jest tak często ignorowane.

Art. 5 ustawy o pomocy społecznej – zasada terytorialności, którą OPS-y naruszają najczęściej

Art. 5 ustawy o pomocy społecznej określa, kto w ogóle podlega polskiemu systemowi pomocy społecznej. To przepis fundamentalny, bo wyznacza granice działania OPS: do kogo można stosować polskie kryteria dochodowe, progi i zasady ustalania odpłatności. I właśnie ten przepis OPS-y naruszają najczęściej — szczególnie wobec osób mieszkających za granicą.

Co naprawdę mówi art. 5

Art. 5 wskazuje trzy grupy osób, które mogą korzystać ze świadczeń pomocy społecznej: obywateli polskich mieszkających i przebywających na terytorium RP, cudzoziemców mieszkających i przebywających w Polsce oraz obywateli UE/EFTA/Szwajcarii, o ile mieszkają i przebywają w Polsce. Warunki są łączne — nie wystarczy obywatelstwo, meldunek ani posiadanie rodziny w Polsce. Trzeba faktycznie mieszkać i przebywać na terytorium RP.

Z tego wynika prosta zasada: **prawo socjalne stosuje się tam, gdzie ktoś żyje.**

A contrario: Polak mieszkający za granicą podlega prawu państwa, w którym żyje

Jeśli cudzoziemiec mieszkający w Polsce podlega polskiemu prawu socjalnemu, to Polak mieszkający w Niemczech podlega prawu niemieckiemu, Polak mieszkający w UK — brytyjskiemu, a Polak mieszkający w Norwegii — norweskiemu. OPS nie ma prawa stosować polskich kryteriów dochodowych wobec osoby, która żyje, pracuje, płaci podatki i ponosi koszty życia w innym państwie. To naruszenie zasady terytorialności.

Najczęstsze naruszenie: stosowanie polskich kryteriów wobec osób mieszkających za granicą

OPS-y w całej Polsce rutynowo przeliczają zagraniczne dochody na złotówki, stosują polskie kryteria dochodowe, próg 300% i wydają decyzje administracyjne wobec osób, które nie mieszkają w Polsce i nie podlegają polskiemu systemowi socjalnemu. To działanie poza zakresem obowiązywania ustawy.

Takie decyzje naruszają nie tylko art. 5, ale także podstawowe zasady KPA: działanie bez podstawy prawnej, niedokładne ustalenie stanu faktycznego i dowolną ocenę dowodów.

Konsekwencje naruszenia art. 5

Ignorowanie art. 5 prowadzi do obciążania obywateli ponad możliwości i stosowania polskich kryteriów wobec osób żyjących w zupełnie innych realiach ekonomicznych. To narusza zasady równości, proporcjonalności i ochrony rodziny. W praktyce decyzje wydane wobec osób mieszkających za granicą są wydane **bez podstawy prawnej** i mogą być uznane za **nieważne z mocy prawa**.

Migracja: OPS musi znać realia kraju pobytu

OPS-y przeliczają zagraniczne dochody na złotówki i zestawiają je z polskim kryterium dochodowym — tak, jakby osoba mieszkająca w Niemczech czy Norwegii żyła w Polsce. Tymczasem organ ma obowiązek ustalić koszty życia w kraju pobytu, lokalne przepisy dotyczące odpłatności za opiekę, siłę nabywczą waluty oraz minimalny dochód chroniony przez państwo pobytu.

Najprostszą metodą jest zastosowanie **analogicznych kryteriów, jakie obowiązują w państwie, w którym osoba faktycznie żyje**. Organ nie może pozostawić osoby bez środków do życia. Stosowanie polskich kryteriów wobec emigranta prowadzi do dyskryminacji migracyjnej.

Komisja Europejska: OPS nie może dyskryminować migrantów

W piśmie z 16 lipca 2026 r. (Ares(2026)6554233) Komisja Europejska jednoznacznie wskazała:

„Państwa członkowskie muszą przestrzegać zasad równości i niedyskryminacji i nie mogą stawiać w niekorzystnej sytuacji osób korzystających ze swobody przemieszczania się.”

Ignorowanie realiów kraju pobytu jest naruszeniem prawa UE.

Możliwości to nie dochód

Art. 61 ust. 2 współgra z art. 103 ust. 2. Kryterium dochodowe nie jest nakazem zapłaty — to jedynie próg wejścia do rozmowy o umowie. Organ musi zbadać koszty życia, leczenia, utrzymania dzieci, kredytów i realne możliwości finansowe. Jeśli możliwości wynoszą 0 zł — obowiązek nie powstaje.

Art. 5 + art. 107 = obowiązek ustalenia sytuacji w kraju pobytu

To kluczowe połączenie. Skoro ustawa dotyczy osób przebywających na terytorium RP, to osoby mieszkające za granicą wymagają ustalenia sytuacji tam, gdzie faktycznie żyją. Art.

107 nakazuje przeprowadzić wywiad środowiskowy w miejscu faktycznego pobytu — a więc za granicą, z udziałem konsula.

OPS nie może badać sytuacji osoby mieszkającej w UK według polskich kosztów życia. Musi ustalić realia życia w kraju pobytu: koszty mieszkania, podatki, ceny usług, siłę nabywczą waluty i lokalne przepisy socjalne. Bez tego decyzja jest wadliwa.

Podsumowanie

„Polacy mieszkający za granicą podlegają prawu państwa, w którym faktycznie żyją — tak samo jak cudzoziemcy mieszkający w Polsce podlegają polskiemu prawu. Dlatego ustalając odpłatność, organ musi stosować realia ekonomiczne państwa, w którym osoba przebywa, w tym koszty życia, siłę nabywczą i lokalne przepisy socjalne.”

Załącznik 6

Art. 103 ust. 2 ignorowany w całej Polsce. Jak OPS-y łamią ustawę o pomocy społecznej?

Wprowadzenie

W całej Polsce wciąż funkcjonuje praktyka ustalania odpłatności za pobyt w domu pomocy społecznej wyłącznie na podstawie kryteriów dochodowych. To podejście jest sprzeczne z ustawą o pomocy społecznej, orzecznictwem sądów administracyjnych oraz oficjalnymi interpretacjami ministerstwa. Najważniejszy przepis – art. 103 ust. 2 – jest pomijany, choć to on określa fundament całej procedury.

1. Co naprawdę mówi art. 103 ust. 2?

Art. 103 ust. 2 ustawy o pomocy społecznej stanowi:

„Kierownik ośrodka pomocy społecznej (...) ustala w drodze **umowy** (...) wysokość wnoszonej opłaty (...) biorąc pod uwagę wysokość dochodów i **możliwości**.”

To zdanie zmienia całą logikę ustalania odpłatności.

Najważniejsze konsekwencje:

- **umowa jest obowiązkowa,**
- **możliwości są ważniejsze niż kryteria,**
- **OPS nie może zaczynać od kryteriów,**
- **decyzja administracyjna jest wyjątkiem, a nie zasadą,**
- **decyzja musi być zgodna z umową,** a nie odwrotnie.

Jeśli OPS zaczyna od kryteriów, to działa **niezgodnie z ustawą**.

2. Art. 61 ust. 2 nie działa bez art. 103 ust. 2

Art. 61 ust. 2 mówi:

„Małżonek, zstępni przed wstępnymi – **zgodnie z umową zawartą w trybie art. 103 ust. 2** (...)”

To oznacza:

- art. 61 ust. 2 **nie może być stosowany samodzielnie,**
- kryteria dochodowe można stosować **dopiero po ustaleniu możliwości,**
- OPS musi najpierw zawrzeć umowę,
- decyzja nie może być sprzeczna z ustaleniami umowy.

W praktyce OPS-y robią odwrotnie: zaczynają od kryteriów i dopiero potem „zwalniają”. To jest **niezgodne z ustawą**.

3. Studium przypadku z forum OPS – przykład systemowego naruszenia

Na forum OPS opisano sytuację:

- ojciec po operacji kardiologicznej, na L4,
- żona nie pracuje,
- dziecko z głęboką niepełnosprawnością,
- realne możliwości finansowe = **0 zł**.

OPS zaproponował umowę na 500 zł, ale kierownik nakazał:

„wydać decyzję po kryteriach i zwolnić do 500 zł”.

To jest **podwójne obciążenie**, bez podstawy prawnej.

Dlaczego to jest nielegalne?

Bo art. 103 ust. 2 mówi jasno:

- jeśli osoba **nie ma możliwości**,
- **postępowanie kończy się na tym etapie**,
- **nie wolno stosować kryteriów**,
- **nie wolno ustalać odpłatności**,
- **nie wolno wydawać decyzji obciążającej**.

OPS złamał ustawę.

A jednak – jak pokazuje praktyka – SKO i WSA często utrzymują takie decyzje w mocy.

4. Pismo SPS 023-419/08 – oficjalna interpretacja, którą organy ignorują

Ministerstwo już w 2008 roku wyjaśniło:

- kryteria dochodowe **nie mogą być podstawą decyzji**,
- art. 103 ust. 2 ma **pierwszeństwo**,
- organ musi badać **możliwości**,
- nie wolno obciążać osoby, która **nie ma możliwości**,
- umowa jest **obowiązkowa**,
- decyzja musi być **zgodna z umową**,
- kryteria są **limitem maksymalnym**, a nie podstawą obciążenia.

Mimo to OPS-y, SKO i WSA wydają decyzje tak, jakby pismo SPS 023-419/08 nie istniało.

5. Prawidłowa procedura ustalania odpłatności za DPS

Krok 1 – ustalenie możliwości (art. 103 ust. 2)

OPS musi ustalić:

- stan zdrowia,
- koszty utrzymania,
- obciążenia rodzinne,
- realne warunki życia,
- zdolność do zaspokojenia podstawowych potrzeb.

Jeśli możliwości = **0 zł** → **koniec postępowania**.

Nie wolno stosować kryteriów.

Krok 2 – zastosowanie kryteriów (tylko jeśli istnieją możliwości)

Jeżeli osoba może zapłacić np. 500 zł, dopiero wtedy stosuje się kryteria dochodowe, aby ustalić, czy OPS może obciążyć do tej kwoty.

Kryteria nie mogą być stosowane:

- jako pierwszy krok,
- automatycznie,
- wobec osoby, która **nie ma możliwości**,
- zamiast analizy sytuacji faktycznej.

Krok 3 – porównanie możliwości z kryteriami

- jeśli kryteria wskazują kwotę **wyższą** niż możliwości → obowiązują **możliwości**,
- jeśli kryteria wskazują kwotę **niższą** → obowiązują **kryteria**,
- jeśli kryteria wskazują **0 zł** → nie można obciążyć w ogóle.

Przykład:

możliwości = 500 zł

kryteria = 1200 zł

→ górna granica to **500 zł**, nie 1200.

6. Dlaczego OPS-y źle interpretują ustawę?

- brak szkoleń,
- brak nadzoru,
- media mówią tylko o kryteriach,
- forum OPS stało się nieformalnym centrum interpretacji,

- nawet pracownicy ministerstwa nie znają wyroku NSA I OSK 2820/16.

To jest problem ogólnopolski i systemowy.

7. Co trzeba zmienić?

- obowiązek kierowania pytań interpretacyjnych do ministerstwa,
 - obowiązek udzielania odpowiedzi,
 - oficjalna platforma wiedzy dla OPS,
 - centralne szkolenia prowadzone przez ekspertów prawa administracyjnego.
-

Podsumowanie

Art. 103 ust. 2 jest fundamentem ustalania odpłatności za DPS.

Jeśli OPS go pomija – cała decyzja jest niezgodna z ustawą.

Przypadki z forum OPS pokazują, że problem ma charakter ogólnopolski i wymaga pilnych zmian systemowych.



KOMISJA EUROPEJSKA

DYREKCJA GENERALNA DS. ZATRUDNIENIA, SPRAW SPOŁECZNYCH I
WŁĄCZENIA
SPOŁECZNEGO

Prawa Socjalne i Włączenie Społeczne
Ochrona Socjalna i Demografia

EMPL.D.2/DB/DK (2026)

Sz.P. Michał
ASMAN

Adres e-mail:
michal.asman@gmail.com

**Przedmiot: Pańska skarga o nr ref. Ares(2026)6554233 dotycząca obowiązku
ponoszenia opłat za pobyt w domu opieki społecznej w Polsce**

Szanowny Panie!

Zwracam się do Pana w nawiązaniu do Pańskiej skargi z 28 czerwca 2026 r., którą przekazano do mojego działu odpowiedzialnego za ochronę socjalną i demografię. Skarży się Pan na stosowanie przepisów dotyczących ponoszenia opłat za pobyt w domu opieki społecznej w Polsce.

Założenia systemów ochrony socjalnej i zarządzanie tymi systemami, w tym określanie wymogów prawnych i procedur dotyczących charakteru usług opieki oraz ich świadczenia, należą zasadniczo do kompetencji państw członkowskich (art. 153 ust. 4 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej). Unia Europejska wspiera i uzupełnia działania państw członkowskich, głównie przez ułatwianie wzajemnego uczenia się oraz sporządzanie analiz i wytycznych politycznych.

W dziedzinie zabezpieczenia społecznego Unia Europejska nie zapewnia obecnie harmonizacji, lecz koordynację systemów zabezpieczenia społecznego. Oznacza to, że państwa członkowskie mogą samodzielnie ustalać szczegółowe zasady funkcjonowania

własnych systemów zabezpieczenia społecznego, a więc określać należne świadczenia, warunki uzyskania uprawnień do nich, sposoby wyliczania wysokości świadczeń i zasady opłacania składek. Muszą przy tym jednak przestrzegać podstawowych zasad równości i niedyskryminacji i nie mogą stawiać w niekorzystnej sytuacji osób korzystających z prawa do swobodnego przemieszczania się w Unii Europejskiej. Co za tym idzie, Polska, jak każde inne państwo członkowskie, ma swobodę określania opłat wymaganych za pobyt w instytucjach takich jak domy pomocy społecznej.

Zgodnie z unijnymi przepisami w dziedzinie koordynacji zabezpieczenia społecznego, przede wszystkim rozporządzeniami (WE) nr 883/2004 i nr 987/2009, pobieranie składek na ubezpieczenie społeczne od osób mieszkających za granicą nie jest samo w sobie niedozwolone. Osoba mieszkająca w Niemczech może nadal podlegać polskim przepisom w dziedzinie zabezpieczenia społecznego. Przepisy mające zastosowanie do

Commission européenne/Europese Commissie, 1049 Bruxelles/Brussel, BELGIA – Tel. +32 22991111

takiej osoby ustala się na podstawie art. 11–16 rozporządzenia (WE) nr 883/2004. Na podstawie przekazanych przez Pana informacji Komisja nie jest w stanie stwierdzić, czy Pana sytuacja osobista wyklucza nałożenie na Pana takich opłat przez Polskę.

Zapewniam Pana, że Komisja propaguje i chroni prawa podstawowe, dbając o to, aby wszystkie środki prawodawcze, polityczne i administracyjne wchodzące w zakres kompetencji UE były zgodne z Kartą praw podstawowych. Muszę jednak Pana poinformować, że na mocy Traktatów, na których opiera się Unia Europejska¹, Komisja nie ma ogólnych uprawnień do podejmowania interwencji wobec państw członkowskich w dziedzinie praw podstawowych². Może to uczynić tylko wówczas, gdy daną kwestię reguluje prawo Unii.

Zgodnie z art. 51 ust. 1 Karty praw podstawowych jej postanowienia mają zastosowanie do państw członkowskich wyłącznie w zakresie, w jakim stosują one prawo Unii Europejskiej. Ponadto w myśl art. 6 ust. 1 Traktatu o Unii Europejskiej „[p]ostanowienia Karty w żaden sposób nie rozszerzają kompetencji Unii określonych w Traktatach”. Dodatkowe informacje na temat Karty i okoliczności, w których ma ona zastosowanie, można znaleźć w sekcji dotyczącej

¹ Traktat o Unii Europejskiej oraz Traktat o funkcjonowaniu Unii Europejskiej.

² Więcej informacji na ten temat można znaleźć na stronie internetowej Komisji Europejskiej dotyczącej [zgłaszania naruszeń prawa unijnego przez kraj UE](#).

praw podstawowych na stronie Dyrekcji Generalnej ds. Sprawiedliwości i Konsumentów Komisji Europejskiej³.

Informacje zawarte w Pana piśmie oraz powyższa analiza nie dają podstaw do stwierdzenia, że kwestia, do której się Pan odnosi, dotyczy stosowania prawa Unii Europejskiej.

W związku z tym z przykrością informuję, że z uwagi na brak przepisów prawa UE regulujących poruszoną przez Pana kwestię nie wchodzi ona w zakres odpowiedzialności Komisji Europejskiej.

W takich przypadkach to do państw członkowskich, w tym do ich organów sądowych, należy czuwanie nad skutecznym przestrzeganiem i ochroną praw podstawowych w zgodzie z przepisami krajowymi oraz międzynarodowymi zobowiązaniami w dziedzinie praw człowieka. Jeżeli chce Pan dochodzić swoich roszczeń na szczeblu krajowym, może się Pan zwrócić do organów krajowych, takich jak sąd właściwy w Pana sprawie. Informacje o możliwości korzystania ze środków prawnych w Polsce można znaleźć w sekcji europejskiego portalu „e-Sprawiedliwość” poświęconej prawom podstawowym⁴.

Mam nadzieję, że właściwe władze i organy krajowe pomogą Panu znaleźć zadowalające rozwiązanie.

Z poważaniem

³ https://commission.europa.eu/aid-development-cooperation-fundamental-rights/your-rights-eu/howreport-breach-your-rights_pl.

⁴ https://e-justice.europa.eu/topics/your-rights/fundamental-rights/fundamental-rights-europeanunion/where-can-i-get-help_pl.



Załącznik 8

Michał Asman

Sz.P.

Kierownik Działu

Dyrekcja Generalna ds. Zatrudnienia, Spraw

Społecznych i Włączenia Społecznego

Komisja Europejska

1049 Bruxelles / Brussel

BELGIA

Dotyczy: odpowiedzi na pismo EMPL.D.2/DB/DK (2026) w sprawie skargi nr Ares(2026)6554233 dotyczącej obowiązku ponoszenia opłat za pobyt w domu pomocy społecznej w Polsce

Szanowna Pani,

Dziękuję za odpowiedź dotyczącą mojej skargi nr ref. Ares(2026)6554233. Pragnę uprzejmie doprecyzować, że przedstawiony przeze mnie problem **nie dotyczy systemu zabezpieczenia społecznego**, lecz **systemu pomocy społecznej**, który w prawie polskim stanowi odrębną dziedzinę prawa publicznego i nie podlega koordynacji na podstawie rozporządzeń (WE) nr 883/2004 ani nr 987/2009.

Wskazana przeze mnie kwestia ma charakter **dyskryminacji migracyjnej**, wynikającej z praktyki polskich organów pomocy społecznej (OPS) oraz z niektórych interpretacji Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej (MRPiPS). Praktyki te prowadzą do naruszenia zasady równego traktowania osób korzystających ze swobody przemieszczania się w Unii Europejskiej.

Przeliczanie dochodów emigrantów tak, jakby mieszkali w Polsce

OPS-y stosują mechaniczne przeliczanie walut obcych na złotówki według kursu NBP, a następnie zestawiają te kwoty z polskimi kryteriami dochodowymi. Dochód osoby mieszkającej w Niemczech, Norwegii czy Wielkiej Brytanii jest oceniany tak, jakby osoba ta żyła w Polsce, mimo że jej koszty życia są wielokrotnie wyższe.

W praktyce oznacza to ignorowanie:

- kosztów najmu,
- kosztów ubezpieczeń,
- kosztów transportu,
- kosztów koszyka zakupowego,
- lokalnych podatków,
- minimalnych standardów socjalnych państwa pobytu,
- siły nabywczej waluty.

Takie działanie jest **nieproporcjonalne** i prowadzi do faktycznego obciążania osób migrujących w sposób nieadekwatny i niezgodny z zasadą równego traktowania.

Naruszenie zasady niedyskryminacji migracyjnej

W swojej odpowiedzi słusznie wskazali Państwo, że:

„państwa członkowskie nie mogą stawiać w niekorzystnej sytuacji osób korzystających z prawa do swobodnego przemieszczania się w Unii Europejskiej.”

W mojej sprawie dochodzi właśnie do takiej sytuacji:

- osoba mieszkająca w Polsce jest oceniana według polskich kosztów życia,
- osoba mieszkająca za granicą jest oceniana **również według polskich kosztów życia**, mimo że żyje w innym systemie ekonomicznym.

To oznacza, że osoba migrująca jest **stawiana w gorszej sytuacji niż osoba, która nie migrowała**, co narusza zasadę równego traktowania oraz art. 21 TFUE.

Naruszenie zasady proporcjonalności

OPS-y stosują polskie kryteria dochodowe do osób mieszkających za granicą, bez jakiegokolwiek analizy realiów ekonomicznych państwa pobytu. Jest to sprzeczne z zasadą proporcjonalności, ponieważ prowadzi do obciążeń finansowych, które w państwie rezydencji są niemożliwe do udźwignięcia.

Błędne stosowanie art. 8 ustawy o pomocy społecznej wobec emigrantów

Ministerstwo wskazuje, że dochód osoby mieszkającej za granicą należy ustalać według art. 8 ustawy o pomocy społecznej. Jest to **błąd systemowy**, ponieważ:

- art. 8 dotyczy świadczeń pieniężnych,
- odpłatność za DPS nie jest świadczeniem pieniężnym,
- art. 8 nie dotyczy zstępnych,
- art. 8 nie dotyczy emigrantów,
- art. 8 nie dotyczy odpłatności administracyjnej.

W przypadku zstępnych stosuje się **art. 103 ust. 2**, który nakazuje najpierw ustalić możliwości osoby zobowiązanej, a dopiero potem rozważyć kryteria dochodowe. OPS-y pomijają ten etap.

Wywiad środowiskowy nie obejmuje realiów kraju pobytu

Wywiad środowiskowy powinien ustalić całokształt sytuacji życiowej osoby zobowiązanej. W przypadku emigranta oznacza to ustalenie realiów kraju pobytu, w tym:

- kosztów życia,
- kosztów mieszkania,

- kosztów transportu,
- kosztów utrzymania rodziny,
- lokalnych warunków pracy, • lokalnych standardów socjalnych.

OPS-y nie ustalają żadnego z tych elementów, co jest sprzeczne z art. 107 u.p.s. oraz z Prawem konsularnym.

Organ nie może pozostawić osoby bez środków do życia – obowiązek stosowania realiów kraju pobytu

Przy ustalaniu odpłatności za pobyt w domu pomocy społecznej organ administracji **nie może pozostawić osoby zobowiązanej bez środków do życia**. Wynika to zarówno z zasady proporcjonalności, jak i z podstawowych standardów ochrony socjalnej obowiązujących w Unii Europejskiej.

Aby prawidłowo ocenić możliwości finansowe osoby mieszkającej za granicą, organ musi uwzględnić **realia ekonomiczne państwa, w którym ta osoba faktycznie przebywa**. Najprostszym i najbardziej obiektywnym sposobem ustalenia tych realiów jest odwołanie się do **przepisów dotyczących odpłatności za opiekę długoterminową oraz minimalnego dochodu pozostającego do dyspozycji osoby zobowiązanej**, które obowiązują w państwie pobytu.

W wielu krajach UE (np. Niemcy, Austria, Holandia, Norwegia) istnieją precyzyjne regulacje określające:

- minimalny dochód, który musi pozostać osobie zobowiązanej po wniesieniu opłaty,
- koszty życia i standard socjalny chroniony przez państwo,
- zasady ustalania odpłatności za opiekę długoterminową,
- zakaz obciążania osoby w sposób prowadzący do ubóstwa, • ochronę dochodu rodziny w przypadku świadczeń opiekuńczych.

Polski organ, ustalając odpłatność wobec osoby mieszkającej za granicą, powinien więc zastosować **analogiczne kryteria, jakie obowiązują w państwie pobytu**, ponieważ tylko w ten sposób można ustalić realne możliwości finansowe tej osoby i uniknąć sytuacji, w której zostaje ona pozbawiona środków do życia.

Stosowanie polskich kryteriów dochodowych wobec osoby mieszkającej w innym systemie ekonomicznym prowadzi do:

- naruszenia zasady proporcjonalności,
- naruszenia zasady niedyskryminacji migracyjnej (art. 21 TFUE),
- naruszenia zasady równego traktowania osób korzystających ze swobody przemieszczania się,
- błędnego ustalenia możliwości finansowych, • ryzyka pozostawienia osoby bez środków do życia.

Problematiczne interpretacje ministerialne a prawo międzynarodowe

W niektórych odpowiedziach ministerialnych pojawia się sugestia, aby osoby mieszkające za granicą kierować na drogę postępowania alimentacyjnego. Jest to podejście problematyczne, ponieważ:

- odpłatność za DPS jest obowiązkiem administracyjnym,
- alimenty są obowiązkiem cywilnym,
- są to dwa różne reżimy prawne,
- Konwencja Nowojorska dotyczy wyłącznie alimentów,
- odpłatność administracyjna nie może być egzekwowana za granicą.

Próby kierowania spraw do egzekucji międzynarodowej są sprzeczne z Konwencją Nowojorską oraz z prawem UE.

Nadużywanie prawa karnego wobec emigrantów

W niektórych przypadkach osoby mieszkające za granicą są informowane o możliwości zastosowania wobec nich:

- art. 209 k.k. (uchylanie się od alimentów),
- Europejskiego Nakazu Aresztowania.

Jest to szczególnie niepokojące, ponieważ:

- odpłatność za DPS nie jest alimentacją,
- nie może generować „zaległości alimentacyjnej”,
- nie może stanowić podstawy odpowiedzialności karnej,
- nie może być podstawą ENA.

Takie działania prowadzą do nieuzasadnionego użycia instrumentów prawa karnego w celu wymuszenia opłaty administracyjnej.

Prośba o ponowne rozważenie skargi

W związku z powyższym uprzejmie proszę o ponowne rozważenie mojej skargi **nie w kontekście koordynacji zabezpieczenia społecznego, lecz w kontekście naruszenia zasad niedyskryminacji i proporcjonalności wobec osób migrujących w Unii Europejskiej.**

Przedstawione przeze mnie działania OPS oraz niektóre interpretacje ministerialne prowadzą do:

- dyskryminacji migracyjnej,
- naruszenia art. 21 TFUE,
- naruszenia zasady proporcjonalności,
- naruszenia zasady równego traktowania,
- błędnego stosowania prawa krajowego,
- naruszenia standardów prawa międzynarodowego,

- stosowania polskich kryteriów dochodowych wobec osób żyjących w innych systemach ekonomicznych.

Uprzejmie proszę o ponowne przeanalizowanie sprawy w świetle powyższych informacji.

Załączniki:

1. **Interpelacja nr 16588 – tekst odpowiedzi**
2. **Artykuł: „MRPiPS zachęca OPS do łamania prawa międzynarodowego”**
3. **Artykuł: „Alimentacja DPS-owa to urzędniczy mit. Jak wykładnia Asmana przywraca prawdziwe brzmienie Ustawy o pomocy społecznej”**

Z wyrazami szacunku,

Michał Asman

Załącznik 1

Odpowiedź na interpelację nr 16588 w sprawie zasad ustalenia odpłatności za pobyt osób w domach pomocy społecznej, dokonywanych przez członków rodziny, którzy mieszkają poza granicami kraju i tam otrzymują wynagrodzenie

**Odpowiadający: sekretarz stanu w Ministerstwie Rodziny i Polityki Społecznej
Stanisław Szwed**

Warszawa, 08-01-2021

Szanowna Pani Marszałek!

W odpowiedzi na wystąpienie Pani Marszałek z dnia 22 grudnia br. znak K9INT16588 dotyczące interpelacji poseł Iwony Kozłowskiej w sprawie zasad ustalania odpłatności za pobyt osób w domach pomocy społecznej, dokonywanych przez członków rodziny, którzy mieszkają poza granicami kraju i tam otrzymują wynagrodzenie, uprzejmie proszę o przyjęcie poniższych wyjaśnień.

W razie skierowania osoby do domu pomocy społecznej, osoby zobowiązane do wnoszenia opłaty za pobyt w tym domu zostały wymienione w art. 61 ust. 1 ustawy z dnia 12 marca 2004 r. o pomocy społecznej (Dz. U. z 2020 r. poz. 1876).

Ustawodawca wskazał, że obowiązani do wnoszenia opłaty za pobyt w domu pomocy społecznej są w kolejności:

mieszkaniec domu, a w przypadku osób małoletnich przedstawiciel ustawowy z dochodów dziecka, następnie małżonek, zstępni przed wstępnymi oraz gmina.

Na podstawie art. 103 ust. 2 ustawy o pomocy społecznej, w przypadku ponoszenia odpłatności za pobyt członka rodziny w domu pomocy społecznej przez osoby określone w art. 61 ust. 1 pkt 2 ustawy, wysokość ponoszonej przez nich odpłatności ustalana jest w umowie zawartej z kierownikiem ośrodka pomocy społecznej. Forma umowy wyklucza w tym przypadku wydanie decyzji, dając możliwość negocjacji i wypracowania kompromisu między stronami, co odróżnia ją od aktu jednostronnego, jakim jest decyzja wydawana przez organ administracyjny.

Odmowa przystąpienia przez osoby zobowiązane do umowy, o której mowa w art. 103 ust. 2 ww. ustawy, w sytuacji gdy doszło do przeprowadzenia rodzinnego wywiadu środowiskowego i ustalenia dochodu osoby zobowiązanej, będzie skutkowałą wydaniem przez gminę decyzji o odpłatności, w której należy uwzględnić, że odpłatność mogą ponosić jedynie osoby, których dochód przekracza 300% kryterium dochodowego, i jednocześnie dochód osoby lub rodziny po potrąceniu opłaty nie może być niższy niż 300% kryterium dochodowego (art. 61 ust. 2d ustawy).

W sytuacji gdy osoba zobowiązana nie zgodzi się nie tylko na podpisanie umowy, ale też na przeprowadzenie rodzinnego wywiadu środowiskowego, gmina wyda decyzję o odpłatności w wysokości różnicy między średnim kosztem utrzymania w domu pomocy społecznej a opłatą wnoszoną przez mieszkańca i opłatami wnoszonymi przez inne osoby obowiązane (art. 61 ust. 2e ustawy).

Jeżeli osoba zobowiązana do odpłatności posiada miejsce zamieszkania za granicą, prowadząc postępowanie administracyjne należy zastosować przepisy ustawy z dnia 5 czerwca 2015 r. – Prawo konsularne (Dz. U. z 2020 r. poz. 195 i 1086). Zgodnie z art. 26 ww. ustawy na wniosek organu administracji publicznej w RP, sądu lub prokuratora konsul RP m.in. doręcza pisma i inne dokumenty, przesłuchuje strony, uczestników postępowania, świadków i podejrzanych.

Do ustalenia wysokości dochodów uzyskiwanych za granicą stosuje się art. 8 ust. 13 ustawy z dnia 12 marca 2004 r. o pomocy społecznej zgodnie z którym w przypadku uzyskiwania dochodu w walucie obcej, wysokość tego dochodu ustala się według średniego kursu Narodowego Banku Polskiego z dnia wydania decyzji administracyjnej w sprawie świadczenia z pomocy społecznej.

Ustawa o pomocy społecznej nie odnosi się do kwoty wynagrodzeń ani świadczeń socjalnych w innych krajach. Należy jednak zwrócić uwagę, że ośrodek pomocy społecznej może, podpisując umowę o której mowa w art. 103 ust. 2, wziąć pod uwagę poziom życia osoby zobowiązanej za granicą, w przepisie tym jest mowa nie tylko o przesłance dochodu ale także przesłance możliwości osoby zobowiązanej. Niemniej jednak warto zwrócić uwagę na fakt, że w krajach gdzie wynagrodzenia, a także koszty życia są wyższe, wyższe są też z reguły koszty pobytu w placówkach opieki całodobowej.

Jeżeli ustalenie odpłatności w trybie wskazanym powyżej nie jest możliwe, to należy zauważyć, że kierownik ośrodka pomocy społecznej może wytaczać na rzecz obywateli powództwa o roszczenia alimentacyjne na podstawie art. 110 ust. 5 omawianej ustawy. W postępowaniu przed sądem stosuje się odpowiednio przepisy o udziale prokuratora w postępowaniu cywilnym.

Wytoczenie powództwa alimentacyjnego jest uzasadnione w przypadku, gdy zstępny osoby przebywającej w domu pomocy społecznej nie jest obywatelem polskim i przebywa poza granicami Polski. W takim przypadku zgodnie z przepisem art. 63 ustawy z dnia 4 lipca 2011 r. - Prawo prywatne międzynarodowe (Dz. U. z 2015 r. poz. 1792) prawo właściwe dla zobowiązań alimentacyjnych określa rozporządzenie Rady (WE) nr 4/2009 dnia 18 grudnia 2008 r. w sprawie jurysdykcji, prawa właściwego, uznawania i wykonywania orzeczeń oraz współpracy w zakresie zobowiązań alimentacyjnych (Dz. Urz. UE L 7 z 10.01.2009, str. 1).

Kierownik ośrodka pomocy społecznej w każdym przypadku powinien indywidualnie rozważyć konieczność wytoczenia powództwa o roszczenia alimentacyjne na podstawie art. 110 ust. 5 ustawy o pomocy społecznej na rzecz osób przebywających w domach pomocy społecznej. Podjęcie takich kroków może okazać się skuteczniejsze w sytuacji, gdy prawidłowe przeprowadzenie postępowania administracyjnego i egzekucja należności będzie znacznie utrudniona ze względu na pobyt osoby zobowiązanej za granicą lub niemożliwa ze względu na niepodleganie obywatela państwa obcego prawu polskiemu.

Należy podkreślić, że egzekucja opłat za pobyt osoby w dps następuje w trybie przepisów o postępowaniu egzekucyjnym w administracji, a egzekucja zasądzonych alimentów na podstawie przepisów kodeksu postępowania cywilnego oraz specjalnych przepisów prawa wspólnotowego i międzynarodowego, co ma istotne znaczenie w przypadku możliwości przeprowadzenia egzekucji wobec osób przebywających za granicą.

W przypadku dochodzenia roszczeń alimentacyjnych na rzecz osoby wymagającej umieszczenia w domu pomocy społecznej od osób przebywających w państwach członkowskich Unii Europejskiej zastosowanie będzie miało obok przepisów kodeksu postępowania cywilnego i kodeksu rodzinnego i opiekuńczego również rozporządzenie Rady (WE) nr 4/2009 z dnia 18 grudnia 2008 r. w sprawie jurysdykcji, prawa właściwego, uznawania i wykonywania orzeczeń oraz współpracy w zakresie zobowiązań alimentacyjnych z dnia 18 grudnia 2008 r. (Dz. Urz. UE.L 2009 Nr 7, str. 1).

Biorąc pod uwagę powyższe wyjaśnienia uprzejmie informuję, że w chwili obecnej nie jest planowane dokonywanie zmian w poruszonym w interpelacji zakresie.

Z poważaniem,

MINISTER z up. Stanisław Szwed Sekretarz Stanu

Załącznik 2

MRPiPS zachęca OPS do łamania prawa międzynarodowego

Interpelacja nr 16588 miała wyjaśnić jeden przypadek ustalania odpłatności za DPS wobec Polaka mieszkającego za granicą. W praktyce ujawniła jednak mechanizm, który od szesnastu lat niszczy system pomocy społecznej: OPS-y, SKO i WSA łamią ustawę, a ministerstwo nie tylko to toleruje, ale wręcz zachęca do działań sprzecznych z prawem międzynarodowym.

Procedura łamana na pierwszym kroku

Sprawa Pana K.P. z Londynu pokazuje, że OPS w Brodnicy ustalił jego dochód wyłącznie na podstawie przychodu z Wielkiej Brytanii. Nie zbadał kosztów życia, sytuacji rodzinnej, zobowiązań ani realiów kraju pobytu. To nie jest błąd techniczny — to naruszenie ustawy.

OPS powołał się na art. 8 u.p.s., który dotyczy świadczeń pieniężnych, a nie odpłatności za DPS. W przypadku zstępnych stosuje się art. 103 ust. 2, który nakazuje najpierw ustalić możliwości i zaproponować umowę. OPS pominął ten etap i od razu wydał decyzję.

Ministerstwo ignoruje własną wykładnię z 2008 r.

W piśmie SPS-023-419/08 ministerstwo wyjaśniło, że ustalanie odpłatności musi zaczynać się od ustalenia możliwości osoby zobowiązanej. Jeśli możliwości wynoszą zero, postępowanie kończy się na tym etapie.

OPS w Brodnicy zrobił odwrotnie: zaczął od kryteriów dochodowych, pominął ustalenie możliwości i wydał decyzję. Ministerstwo — zamiast skorygować błąd — powieliła go w oficjalnej odpowiedzi.

Błędne stosowanie art. 8 wobec emigrantów

Minister pisze, że dochód osoby mieszkającej za granicą należy ustalać według art. 8 ust. 13. To fundamentalny błąd. Art. 8 nie dotyczy odpłatności za DPS, nie dotyczy zstępnych i nie dotyczy emigrantów.

Co więcej, ministerstwo ignoruje art. 5 u.p.s., który jasno wskazuje, że świadczenia przysługują osobom przebywającym na terytorium RP. Osoba mieszkająca za granicą nie podlega polskim kryteriom dochodowym. Przeliczanie waluty na złotówki jest sprzeczne z zasadą terytorialności.

Wywiad środowiskowy jako fikcja

Wywiad środowiskowy ma ustalić całokształt sytuacji życiowej, a w przypadku emigranta oznacza to ustalenie realiów kraju pobytu. OPS w Brodnicy nie ustalił żadnego elementu sytuacji życiowej Pana K.P. Nie zbadał kosztów mieszkania, transportu, utrzymania rodziny ani warunków pracy. Nie zastosował Prawa konsularnego. Mimo to wydał decyzję, którą ministerstwo akceptuje.

Falszowanie art. 61 ust. 1 — publicznoprawny fikolek

Od szesnastu lat OPS-y czytają art. 61 ust. 1 tak, jakby był przepisem alimentacyjnym. W efekcie obciążają wnuków, partnerów i małżonków dzieci, choć ustawa tego nie przewiduje.

Dlaczego art. 61 ust. 1 jest zapisany ogólnie?

Ustawodawca musiał stworzyć jeden przepis działający w dwóch skrajnie różnych sytuacjach: gdy mieszkaniec DPS jest rodzicem oraz gdy jest nieletnim dzieckiem. Dlatego użyto ogólnego sformułowania „zstępni przed wstępnymi”.

To nie jest „sztafeta pokoleń” ani „drzewo genealogiczne”. To techniczny drogowskaz, który działa w dwóch konfiguracjach:

- **senior w DPS:** zstępni = dzieci mieszkańca, wstępni nie występują;
- **dziecko w DPS:** wstępni = rodzice dziecka, zstępni nie istnieją.

Wnuki nie pojawiają się w żadnym miejscu przepisu. Obciążanie ich jest bezprawiem.

Granice ustawy — OPS nie ma prawa ustalać alimentów

Art. 1 ustawy o pomocy społecznej wyznacza bardzo precyzyjne ramy działania organów administracji. Ustawa określa jedynie zadania pomocy społecznej, rodzaje świadczeń, zasady ich udzielania, organizację systemu oraz tryb kontroli. To zamknięty katalog, który nie pozostawia miejsca na interpretacyjne eksperymenty. W tym przepisie nie ma ani jednego odniesienia do stosunków prywatnoprawnych, obowiązków rodzinnych czy roszczeń alimentacyjnych. Pomoc społeczna jest prawem publicznym, opartym na relacji państwo–obywatel. Alimentacja natomiast należy do prawa prywatnego, regulującego relacje krewnych między sobą. Próba łączenia tych dwóch porządków w decyzjach administracyjnych jest naruszeniem granic wyznaczonych przez ustawodawcę.

Przenoszenie alimentacji do decyzji OPS jest bezprawne

Mimo tego jasnego rozdziału kompetencji, w praktyce OPS-y bardzo często uzasadniają wysokie opłaty za DPS „obowiązkiem alimentacyjnym”, powołując się na Kodeks rodzinny i opiekuńczy. To poważny błąd prawny. Alimony może ustalić wyłącznie sąd rodzinny, po zbadaniu usprawiedliwionych potrzeb osoby uprawnionej oraz możliwości zarobkowych osoby zobowiązanej — zgodnie z art. 135 K.r.o.

Kierownik OPS nie jest sądem, nie prowadzi postępowania cywilnego i nie ma uprawnień do orzekania o obowiązkach alimentacyjnych. Tym bardziej nie może ich egzekwować pod pozorem decyzji o odpłatności za DPS. Wprowadzanie alimentacji do decyzji administracyjnych jest więc nie tylko naruszeniem art. 1 u.p.s., ale także próbą obejścia procedur sądowych.

Ministerstwo zachęca do łamania Konwencji Nowojorskiej

Najbardziej szokujące jest to, że ministerstwo sugeruje wytoczenie powództwa alimentacyjnego. To błąd systemowy. Odpłatność za DPS jest obowiązkiem

administracyjnym, a alimenty są obowiązkiem cywilnym. To dwa różne świadczenia, dwa różne reżimy prawne i dwa różne tryby egzekucji.

OPS-y próbują kierować sprawy do egzekucji międzynarodowej, choć odpłatność za DPS nie może być egzekwowana za granicą. To narusza Konwencję Nowojorską i prawo UE.

Straszenie art. 209 k.k. i ENA

OPS-y tworzą fikcyjną „zaległość alimentacyjną”, a następnie straszą emigrantów odpowiedzialnością karną z art. 209 k.k. oraz Europejskim Nakazem Aresztowania. To nadużycie prawa karnego w celu wymuszenia opłaty administracyjnej.

Ekonomiczna fikcja: przeliczanie funtów na złotówki

OPS-y i ministerstwo ignorują koszty życia za granicą i siłę nabywczą waluty. Przeliczanie zarobków w walucie obcej na złotówki jest matematyczną manipulacją, która generuje ubóstwo. To ukryta sankcja za emigrację i naruszenie art. 21 TFUE.

Państwo akceptuje bezprawie

Minister kończy odpowiedź zdaniem: „Nie jest planowane dokonywanie zmian.” To oznacza, że państwo akceptuje łamanie ustawy, prawa UE, Konwencji Nowojorskiej i Prawa konsularnego.

Najpoważniejsza patologia w historii pomocy społecznej

Interpelacja 16588 ujawnia systemowe bezprawie: OPS-y łamią ustawę, SKO to akceptują, WSA utrwalają, a ministerstwo powiela błędy. Państwo nie planuje zmian. To najpoważniejsza patologia w historii pomocy społecznej.

Załącznik 3

Alimentacja DPS-owa to mit. Jak wykładnia Asmana przywraca prawdziwe brzmienie Ustawy o pomocy społecznej

Od lat OPS-y i SKO obciążają rodziny kosztami pobytu w DPS-ach, stosując konstrukcje prawne, których ustawa o pomocy społecznej w ogóle nie przewiduje. W efekcie powstał system, który zamiast chronić rodziny, generuje wobec nich presję finansową. Najnowsza wykładnia Michała Asmana — wzmocniona stanowiskiem Komisji Europejskiej z 2026 r. — pokazuje, że ten model nie ma żadnego oparcia w prawie.

Państwo nie może przerzucać swoich zadań

Ustawa o pomocy społecznej zaczyna się od przepisu, który w praktyce decyduje o wszystkim: **art. 1**. To on określa, że pomoc społeczna — w tym prowadzenie i finansowanie DPS-ów — jest **zadaniem publicznym**. Nie prywatnym. Nie rodzinnym. Nie alimentacyjnym.

OPS-y często ignorują ten fundament, traktując pobyt w DPS jak usługę hotelową, za którą rodzina ma zapłacić według własnych możliwości. Tymczasem ustawa przewiduje udział rodziny wyłącznie **subsydiarnie**, a nie jako głównego płatnika. To gmina odpowiada za realizację zadania publicznego.

Odpłatność za DPS nie jest alimentacją

Największym błędem organów jest mieszanie dwóch porządków prawnych: publicznego (u.p.s.) i prywatnego (KRO). Alimenty ustala sąd rodzinny. Odpłatność za DPS ustala organ administracji — ale wyłącznie w granicach ustawy o pomocy społecznej.

Art. 61 ust. 1 u.p.s. wskazuje krąg zobowiązanych: mieszkańca, małżonka, zstępnych przed wstępnymi oraz gminę. **Wnuki nie występują w tym przepisie**. Obciążanie ich jest nie tylko błędem — jest naruszeniem ustawy.

OPS nie ma prawa rekonstruować „obowiązku alimentacyjnego” w decyzji administracyjnej. To kompetencja sądu rodzinnego, a nie kierownika OPS.

Zstępni i wstępni: prawo rodzinne kontra suwak administracyjny

W prawie rodzinnym pojęcia „zstępni” i „wstępni” funkcjonują w całym drzewie genealogicznym. Dziecko jest zstępnym rodzica, rodzic jest wstępnym dziecka, a obowiązek alimentacyjny może wędrować w górę i w dół pokoleń. To naturalny mechanizm prawa prywatnego.

W pomocy społecznej sytuacja wygląda zupełnie inaczej. Tutaj „zstępni” i „wstępni” nie odnoszą się do całej rodziny, lecz wyłącznie do **mieszkańca DPS**. To fundamentalna różnica,

którą OPS-y od lat ignorują, próbując przenosić definicje z KRO na grunt ustawy o pomocy społecznej. Tymczasem u.p.s. działa w zupełnie innym porządku prawnym — publicznym, a nie prywatnym — i posługuje się tymi pojęciami w sposób techniczny, nie genealogiczny.

W pomocy społecznej:

- **zstępni** to wyłącznie dzieci mieszkańca DPS, •
- wstępni** to wyłącznie rodzice mieszkańca DPS.

Nie ma tu miejsca na wnuków, zięciów, synowe, partnerów, małżonków dzieci ani dalszych krewnych. Ustawodawca celowo ograniczył katalog osób zobowiązanych, aby nie tworzyć wielopokoleniowej „sztafety płatników”.

Dlaczego przepis jest zapisany ogólnie? Suwak ustawowy zamiast drzewa genealogicznego

Art. 61 ust. 1 i ust. 2 pkt 2 u.p.s. posługuje się sformułowaniem „zstępni przed wstępnymi”. To nie jest przypadek ani niedopatrzenie legislacyjne. Ustawodawca musiał stworzyć jeden przepis, który zadziała w dwóch skrajnie różnych sytuacjach życiowych: gdy mieszkańcem DPS jest senior oraz gdy mieszkańcem jest małoletnie dziecko.

Dlatego konstrukcja przepisu działa jak **suwak ustawowy**, który przesuwają się w zależności od tego, kto jest mieszkańcem. To rozwiązanie techniczne, a nie genealogiczne. OPS-y, które próbują czytać ten przepis jak drzewo rodzinne z KRO, popełniają błąd interpretacyjny prowadzący do bezprawnych decyzji.

Scenariusz 1: mieszkaniec DPS jest rodzicem (senior)

W przypadku osoby starszej suwak ustawowy przesuwają się w dół. Najpierw płaci sam mieszkaniec — do 70% swojego dochodu. Jeżeli to nie wystarcza, organ może zawrzeć umowę z małżonkiem. Następnie pojawiają się **zstępni**, czyli wyłącznie dzieci mieszkańca. Na końcu, zgodnie z zasadą subsydiarności, resztę pokrywa gmina.

W tej sytuacji suwak ustawowy przesuwają się w dół:

1. **Mieszkaniec (rodzic)** – płaci do 70% swojego dochodu.
2. **Małżonek** – na podstawie umowy.
3. **Zstępni** – czyli wyłącznie **dzieci** mieszkańca (zgodnie z pkt 2: na podstawie umowy dochodów do możliwości, o których mowa w art. 103 ust. 2).

Gmina – ponosi odpowiedzialność subsydiarną

W tym scenariuszu **wstępni nie występują**, bo rodzice seniora zazwyczaj nie żyją. Co najważniejsze — **wnuki nie pojawiają się w żadnym miejscu przepisu**. Nie są zstępnymi mieszkańca, lecz zstępnymi jego dzieci. Ustawa nie przewiduje ich udziału w odpłatności.

Próba obciążania wnuków jest więc nie tylko błędna, ale stanowi naruszenie art. 61 u.p.s., który tworzy zamknięty katalog osób zobowiązanych.

Scenariusz 2: mieszkaniec DPS jest małoletnim dzieckiem

Gdy w DPS przebywa małoletnie dziecko, suwak ustawowy przesuwają się w górę. Najpierw opłatę wnosi przedstawiciel ustawowy z dochodów dziecka (np. renty rodzinnej). Jeżeli to nie wystarcza, organ może zawrzeć umowę z **wstępnymi**, czyli rodzicami dziecka.

Tutaj role całkowicie się odwracają i suwak przesuwają się w górę:

1. **Mieszkaniec (małoletnie dziecko)** – zgodnie z art. 61 ust. 2 pkt 1: opłatę wnosi przedstawiciel ustawowy z dochodów dziecka (np. renta, majątek), do 70% tego dochodu.
2. **Wstępni** – czyli wyłącznie **rodzice** dziecka (zgodnie z pkt 2: na podstawie umowy dochodów do możliwości, o których mowa w art. 103 ust. 2).
3. **Małżonek oraz zstępni** – w tym scenariuszu fizycznie i prawnie nie istnieją.

Gmina – pokrywa resztę opłaty

W tym modelu **zstępni nie istnieją**, bo dziecko nie ma potomstwa. Nie istnieje również małżonek. Resztę pokrywa gmina.

Art. 61 ust. 2 pkt 2 zamyka krąg zobowiązanych na linii rodzic–dziecko. Nie ma żadnej możliwości „schodzenia” niżej — do dziadków, rodzeństwa czy dalszych krewnych.

Dlaczego OPS-y mylą te pojęcia?

OPS-y od lat stosują definicje z KRO, ponieważ w prawie rodzinnym zstępni i wstępni tworzą szeroki krąg krewnych. Jednak przenoszenie tych definicji na grunt u.p.s. jest błędem systemowym. Ustawa o pomocy społecznej nie reguluje relacji rodzinnych — reguluje obowiązki publiczne.

W efekcie OPS-y:

- traktują dzieci mieszkańca jako punkt odniesienia,
- a następnie „schodzą” do wnuków,
- jakby ustalały alimenty, a nie odpłatność administracyjną.

To naruszenie zasady legalizmu i błędne stosowanie prawa prywatnego w decyzjach administracyjnych.

Migracja: OPS musi znać realia kraju pobytu

OPS-y przeliczają zagraniczne dochody na złotówki i zestawiają je z polskim kryterium dochodowym — tak, jakby osoba mieszkająca w Niemczech czy Norwegii żyła w Polsce. Tymczasem organ ma obowiązek ustalić koszty życia w kraju pobytu, lokalne przepisy dotyczące odpłatności za opiekę, siłę nabywczą waluty oraz minimalny dochód chroniony przez państwo pobytu.

Najprostszą metodą jest zastosowanie **analogicznych kryteriów, jakie obowiązują w państwie, w którym osoba faktycznie żyje**. Organ nie może pozostawić osoby bez środków

do życia. Stosowanie polskich kryteriów wobec emigranta prowadzi do dyskryminacji migracyjnej.

Komisja Europejska: OPS nie może dyskryminować migrantów

W piśmie z 16 lipca 2026 r. (Ares(2026)6554233) Komisja Europejska jednoznacznie wskazała:

„Państwa członkowskie muszą przestrzegać zasad równości i niedyskryminacji i nie mogą stawiać w niekorzystnej sytuacji osób korzystających ze swobody przemieszczania się.”

Ignorowanie realiów kraju pobytu jest naruszeniem prawa UE.

Możliwości to nie dochód

Art. 61 ust. 2 współgra z art. 103 ust. 2. Kryterium dochodowe nie jest nakazem zapłaty — to jedynie próg wejścia do rozmowy o umowie. Organ musi zbadać koszty życia, leczenia, utrzymania dzieci, kredytów i realne możliwości finansowe. Jeśli możliwości wynoszą 0 zł — obowiązek nie powstaje.

Cele ustawy: ochrona, nie represja

Pomoc społeczna ma wspierać osoby w trudnych sytuacjach, a nie pogarszać ich położenie. Art. 5 gwarantuje prawo do świadczeń — również osobom mieszkającym za granicą. OPS-y często nadużywają art. 107, stosując „mit 10%” do pobytu w DPS. To błąd: zasada ta dotyczy wyłącznie świadczeń pieniężnych.

Ministerstwo potwierdziło to już w 2008 r.

W piśmie SPS-023-419/08 ministerstwo wskazało, że odpłatność za DPS ma charakter administracyjnoprawny, a rodzina może być obciążona tylko w granicach faktycznych możliwości.

Podsumowanie

Literalna wykładnia ustawy o pomocy społecznej przywraca jej prawdziwe brzmienie. Odpłatność za DPS nie jest alimentacją. OPS nie może:

- obciążać wnuków,
- stosować polskich kryteriów wobec emigrantów,
- ignorować realiów kraju pobytu,
- rekonstruować obowiązek alimentacyjny,
- stosować prawa karnego do opłat administracyjnych.

Stanowisko Komisji Europejskiej z 2026 r. potwierdza, że obecna praktyka narusza zasadę niedyskryminacji, proporcjonalności i równego traktowania.

Prawo chroni obywatela — niezależnie od tego, czy mieszka w Polsce, czy za granicą.

USTAWA

z dnia 12 marca 2004 r.

o pomocy społecznej**DZIAŁ I****Przepisy ogólne****Rozdział 1****Zasady ogólne i zakres podmiotowy ustawy****Art. 1.** Ustawa określa:

- 1) zadania w zakresie pomocy społecznej;
- 2) rodzaje świadczeń z pomocy społecznej oraz zasady i tryb ich udzielania;
- 3) organizację pomocy społecznej;
- 4) zasady i tryb postępowania kontrolnego w zakresie pomocy społecznej.

Art. 2. 1. Pomoc społeczna jest instytucją polityki społecznej państwa, mającą na celu umożliwienie osobom i rodzinom przezwyciężanie trudnych sytuacji życiowych, których nie są one w stanie pokonać, wykorzystując własne uprawnienia, zasoby i możliwości.

2. Pomoc społeczną organizują organy administracji rządowej i samorządowej, współpracując w tym zakresie, na zasadzie partnerstwa, z organizacjami społecznymi i pozarządowymi, Kościołem Katolickim, innymi kościołami, związkami wyznaniowymi oraz osobami fizycznymi i prawnymi.

Art. 3. 1. Pomoc społeczna wspiera osoby i rodziny w wysiłkach zmierzających do zaspokojenia niezbędnych potrzeb i umożliwia im życie w warunkach odpowiadających godności człowieka.

2. Zadaniem pomocy społecznej jest zapobieganie sytuacjom, o których mowa w art. 2 ust. 1, przez podejmowanie działań zmierzających do życiowego usamodzielnienia osób i rodzin oraz ich integracji ze środowiskiem.

3. Rodzaj, forma i rozmiar świadczenia powinny być odpowiednie do okoliczności uzasadniających udzielenie pomocy.

4. Potrzeby osób i rodzin korzystających z pomocy powinny zostać uwzględnione, jeżeli odpowiadają celom i mieszczą się w możliwościach pomocy społecznej.

Art. 4. Osoby i rodziny korzystające z pomocy społecznej są obowiązane do współdziałania w rozwiązywaniu ich trudnej sytuacji życiowej.

Art. 5. Prawo do świadczeń z pomocy społecznej, jeżeli umowy międzynarodowe nie stanowią inaczej, przysługuje:

- 1) **osobom posiadającym obywatelstwo polskie mającym miejsce zamieszkania i przebywającym na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej;**
- 2) cudzoziemcom mającym miejsce zamieszkania i przebywającym na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej:
 - a) na podstawie zezwolenia na pobyt stały, zezwolenia na pobyt rezydenta długoterminowego Unii Europejskiej, zezwolenia na pobyt czasowy udzielonego w związku z okolicznością, o której mowa w art. 159 ust. 1 pkt 1 lit. c lub d lub w art. 186 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 12 grudnia 2013 r. o cudzoziemcach (Dz. U. z 2025 r. poz. 1079 i 1794 oraz z 2026 r. poz. 203), lub w związku z uzyskaniem w Rzeczypospolitej Polskiej statusu uchodźcy lub ochrony uzupełniającej,

b) ¹⁾ w związku z uzyskaniem w Rzeczypospolitej Polskiej zgody na pobyt ze względów humanitarnych lub zgody na pobyt tolerowany oraz cudzoziemcom przebywającym na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej na podstawie art. 106 ustawy z dnia 13 czerwca 2003 r. o udzielaniu cudzoziemcom ochrony na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej (Dz. U. z 2025 r. poz. 223, 389, 619, 621 i 1794 oraz z 2026 r. poz. 203) lub przepisów wydanych na podstawie art. 107 ust. 1 tej ustawy – w formie schronienia, posiłku, niezbędnego ubrania oraz zasiłku celowego; (,,,,,,)

Art. 8. 1. Prawo do świadczeń pieniężnych z pomocy społecznej, z zastrzeżeniem art. 40, art. 41, art. 53a i art. 91, przysługuje:

12.

13. W przypadku uzyskiwania dochodu w walucie obcej, wysokość tego dochodu ustala się według średniego kursu Narodowego Banku Polskiego z dnia wydania decyzji administracyjnej w sprawie świadczenia z pomocy społecznej.

Art. 61. 2. 2. Oplatę za pobyt w domu pomocy społecznej wnoszą:

- 1) mieszkaniec domu, niewięcej jednak niż 70 % swojego dochodu, a w przypadku osób małoletnich przedstawiciel ustawowy z dochodów dziecka, niewięcej niż 70 % tego dochodu;
- 2) małżonek, zstępni przed wstępnymi – **zgodnie z umową zawartą w trybie art. 103 ust. 2:**
 - a) w przypadku osoby samotnie gospodarującej, jeżeli dochód jest wyższy niż 300 % kryterium dochodowego osoby samotnie gospodarującej, jednak kwota dochodu pozostająca po wniesieniu opłaty nie może być niższa niż 300 % tego kryterium,
 - b) w przypadku osoby w rodzinie, jeżeli posiadany dochód na osobę jest wyższy niż 300 % kryterium dochodowego na osobę w rodzinie, z tym że kwota dochodu pozostająca po wniesieniu opłaty nie może być niższa niż 300 % kryterium dochodowego na osobę w rodzinie;

Art. 103. 2. Kierownik ośrodka pomocy społecznej albo dyrektor centrum usług społecznych, o którym mowa w ustawie z dnia 19 lipca 2019 r. o realizowaniu usług społecznych przez centrum usług społecznych, ustala w drodze umowy z małżonkiem, zstępnymi przed wstępnymi mieszkańca domu wysokość wnoszonej przez nich opłaty za pobyt tego mieszkańca w domu pomocy społecznej, biorąc pod uwagę wysokość dochodów i możliwości.

Art. 64. Osoby wnoszące opłatę lub obowiązane do wnoszenia opłaty za pobyt mieszkańca domu w domu pomocy społecznej można zwolnić z tej opłaty częściowo lub całkowicie, na ich wniosek, po przeprowadzeniu rodzinnego wywiadu środowiskowego, **w szczególności** jeżeli:

- 1) wnoszą opłatę za pobyt innych członków rodziny w domu pomocy społecznej, ośrodku wsparcia lub innej placówce;
- 2) występują uzasadnione okoliczności, zwłaszcza długotrwała choroba, bezrobocie, niepełnosprawność, śmierć członka rodziny, straty materialne powstałe w wyniku klęski żywiołowej lub innych zdarzeń losowych;

- 3) małżonkowie, zstępni, wstępni utrzymują się z jednego świadczenia lub wynagrodzenia; 4) osoba obowiązana do wnoszenia opłaty jest w ciąży lub samotnie wychowuje dziecko;

-
- 5) osoba obowiązana do wnoszenia opłaty lub jej rodzic przebywała w rodzinie zastępczej, rodzinnym domu dziecka lub placówce opiekuńczo-wychowawczej, na podstawie orzeczenia sądu o ograniczeniu władzy rodzicielskiej osobie kierowanej do domu pomocy społecznej lub mieszkańcowi domu;
- 6) osoba obowiązana do wnoszenia opłaty przedstawi wyrok sądu oddalający powództwo o alimenty na rzecz osoby kierowanej do domu pomocy społecznej lub mieszkańca domu;
- 7) osoba obowiązana do wnoszenia opłaty wykaże, w szczególności na podstawie dokumentów dołączonych do wniosku, rażące naruszenie przez osobę kierowaną do domu pomocy społecznej lub mieszkańca domu obowiązku alimentacyjnego lub innych obowiązków rodzinnych względem osoby obowiązanej do wnoszenia opłaty.

Art. 107. 1. Rodzinny wywiad środowiskowy przeprowadza się u osób i rodzin korzystających lub ubiegających się o świadczenia z pomocy społecznej w celu ustalenia ich sytuacji osobistej, rodzinnej, dochodowej i majątkowej oraz u osób, o których mowa w **art. 103.**

DPS i prawo: oficjalne wystąpienia do SKO i NSA ujawniają systemowy problem

W związku z niejasnymi i wzajemnie sprzecznymi wyrokami Samorządowych Kolegiów Odwoławczych oraz Naczelnego Sądu Administracyjnego wystąpiłem z oficjalnymi pismami zarówno do Prezesa SKO w Warszawie, jak i do Prezesa NSA. Był to krok konieczny, ponieważ praktyka orzecznicza zaczęła odbiegać od literalnego brzmienia ustawy o pomocy społecznej, a w niektórych przypadkach wręcz tworzyć jej alternatywną, nieistniejącą w prawie wersję.

W tych wystąpieniach — będących Pismami Przewodnimi dotyczącymi systemowego problemu w praktyce OPS oraz orzecznictwie SKO i NSA w sprawach odpłatności za pobyt w DPS — wskazałem szereg nieprawidłowości, które od lat powtarzają się w decyzjach organów i w wyrokach sądów administracyjnych. Zwróciłem uwagę na pomijanie zstępnych pierwszego stopnia, obciążanie wnuków, stosowanie argumentacji alimentacyjnej w postępowaniu administracyjnym, nielegalne rozszerzanie katalogu osób zobowiązanych, ignorowanie art. 1, art. 2 i art. 3 u.p.s., pomijanie wykładni SPS 023 419/08 oraz nieuwzględnianie stanowiska Komisji Europejskiej z 2026 r. dotyczącego zakazu dyskryminacji migrantów.

W korespondencji przywołałem również przykład wyroku NSA z 30 kwietnia 2024 r., sygn. I OSK 1375/22. W tej sprawie obciążono wnuka, mimo że żył syn mieszkanki DPS — a więc osoba, którą ustawa wskazuje jako zstępnego pierwszego stopnia. W uzasadnieniu zabrakło odniesienia do przepisów ustrojowych ustawy, do wykładni ministerstwa z 2008 r. oraz do zasady subsydiarności, co doprowadziło do błędnego zastosowania art. 61 ust. 1 u.p.s.

Moje wystąpienia mają charakter systemowy. Nie dotyczą jednej sprawy, lecz całego modelu interpretacyjnego, który przez lata funkcjonował między wierszami — poza ustawą, poza wykładnią i poza zasadą legalizmu. Pisma trafiły równolegle do Prokuratury Krajowej, gdzie śledztwo w tej sprawie już trwa. System, który przez lata działał w oparciu o nieformalną praktykę, musi teraz odpowiedzieć wprost, w oparciu o przepisy, a nie o przyzwyczajenia.

Ustawa, która miała chronić, a stała się narzędziem fiskalnym

Ustawa o pomocy społecznej została napisana tak, aby spełniać wymogi Konstytucji i prawa unijnego. Jej fundamentem są **art. 1**, **art. 2** i **art. 3** - ochrona rodziny, poszanowanie godności człowieka oraz obowiązek działania na rzecz osoby w potrzebie. Ten zamiar ustawodawcy potwierdziło również pismo **SPS 023 419/08**, w którym ministerstwo jasno wskazało, że odpłatność za DPS ma charakter administracyjnoprawny, a rodzina może być obciążona tylko w granicach faktycznych możliwości.

W **art. 5** wpisano zasadę terytorialności, a w **art. 103 ust. 2** nakaz badania realnych możliwości rodziny. Na papierze wyglądało to jak modelowy akt prawny. Problem polega na tym, że ustawodawca nie zapewnił gminom środków na realizację tych zadań. W efekcie powstała przestrzeń, w której przez lata rozwijał się nieformalny układ interpretacyjny. Literalne brzmienie ustawy pozostawało w cieniu, a praktyka urzędnicza zaczęła żyć własnym życiem.

Alimentacja DPS-owa to mit

Przez lata **OPS-y** i **SKO** obciążały rodziny kosztami pobytu w DPS-ach, tworząc konstrukcje prawne, których ustawa o pomocy społecznej w ogóle nie przewiduje. W praktyce powstał model, który zamiast chronić rodziny, generował wobec nich presję finansową. Najnowsze analizy — wzmocnione stanowiskiem **Komisji Europejskiej z 2026 r.** - pokazują, że ten model nie ma żadnego oparcia w prawie.

Państwo nie może przerzucać swoich zadań

Art. 1 u.p.s. jasno wskazuje, że pomoc społeczna - w tym prowadzenie i finansowanie DPS-ów - jest zadaniem publicznym. Nie prywatnym. Nie rodzinnym. Nie alimentacyjnym. OPS-y często ignorują ten fundament, traktując pobyt w DPS jak usługę hotelową, za którą rodzina ma zapłacić według własnych możliwości. Tymczasem ustawa przewiduje udział rodziny wyłącznie subsydiarnie, a nie jako głównego płatnika.

Odpłatność za DPS nie jest alimentacją

Największym błędem organów jest mieszanie dwóch porządków prawnych: publicznego (u.p.s.) i prywatnego (KRO). Alimenty ustala sąd rodzinny. Odpłatność za DPS ustala organ administracji - ale wyłącznie w granicach ustawy o pomocy społecznej.

Art. 61 ust. 1 wskazuje zamknięty katalog osób zobowiązanych: mieszkańca, małżonka, zstępnych przed wstępnymi oraz gminę. Wnuki nie występują w tym przepisie. Obciążanie ich jest naruszeniem ustawy.

OPS nie ma prawa rekonstruować „obowiązku alimentacyjnego” w decyzji administracyjnej. To kompetencja sądu rodzinnego, a nie kierownika OPS.

Zstępni i wstępni - techniczne pojęcia, nie genealogia

W prawie rodzinnym zstępni i wstępni obejmują całe drzewo genealogiczne. W pomocy społecznej - tylko jedną relację: **mieszkaniec DPS ↔ jego dzieci lub rodzice**.

Dlatego:

- zstępni to wyłącznie dzieci mieszkańca DPS,
- wstępni to wyłącznie rodzice mieszkańca DPS.

Nie ma tu miejsca na wnuków, zięciów, synowe, partnerów, małżonków dzieci ani dalszych krewnych.

Suwak ustawowy zamiast drzewa genealogicznego

Art. 61 ust. 1 i ust. 2 pkt 2 działa jak **suwak ustawowy**, który przesuwają się w zależności od tego, kto jest mieszkańcem.

Gdy mieszkańcem jest senior - suwak w dół

Najpierw płaci mieszkaniec, potem małżonek, następnie dzieci. Resztę pokrywa gmina. Wnuki nie występują w żadnym miejscu przepisu.

Gdy mieszkańcem jest dziecko - suwak w górę

Najpierw płaci przedstawiciel ustawowy z dochodów dziecka, potem rodzice. Zstępni i małżonek nie istnieją. Resztę pokrywa gmina.

Przepis zamyka krąg zobowiązanych na linii rodzic–dziecko. Nie ma możliwości „schodzenia” niżej - do dziadków, rodzeństwa czy dalszych krewnych.

Migracja: OPS musi znać realia kraju pobytu

OPS-y przeliczają zagraniczne dochody na złotówki i zestawiają je z polskim kryterium dochodowym - tak, jakby osoba mieszkająca w Niemczech czy Norwegii żyła w Polsce. Tymczasem organ ma obowiązek ustalić koszty życia w kraju pobytu, lokalne przepisy dotyczące opieki, siłę nabywczą waluty oraz minimalny dochód chroniony przez państwo pobytu.

Komisja Europejska w piśmie z 16 lipca 2026 r. (Ares(2026)6554233) wskazała:

„Państwa członkowskie muszą przestrzegać zasad równości i niedyskryminacji i nie mogą stawiać w niekorzystnej sytuacji osób korzystających ze swobody przemieszczania się.”

Ignorowanie realiów kraju pobytu jest naruszeniem prawa UE.

Możliwości to nie dochód

Art. 61 ust. 2 współgra z **art. 103 ust. 2**. Kryterium dochodowe nie jest nakazem zapłaty - to jedynie próg wejścia do rozmowy o umowie. Organ musi zbadać koszty życia, leczenia, utrzymania dzieci, kredytów i realne możliwości finansowe. Jeśli możliwości wynoszą 0 zł - obowiązek nie powstaje.

Cele ustawy: ochrona, nie represja

Pomoc społeczna ma wspierać osoby w trudnych sytuacjach, a nie pogarszać ich położenie. Art. 5 gwarantuje prawo do świadczeń - również osobom mieszkającym za granicą. OPS-y często nadużywają **art. 107**, stosując „mit 10%” do pobytu w DPS. To błąd: zasada ta dotyczy wyłącznie świadczeń pieniężnych.

Ministerstwo potwierdziło to już w 2008 r. w piśmie **SPS 023 419/08**:

„Rodzina może być obciążona tylko w granicach faktycznych możliwości.”

Oficjalne wystąpienie do Prezesa SKO oraz Prezesa NSA - reakcja na niejasne wyroki

W związku z niejasnymi i wzajemnie sprzecznymi wyrokami Samorządowych Kolegiów Odwoławczych oraz Naczelnego Sądu Administracyjnego wystąpiłem z oficjalnymi pismami zarówno do Prezesa SKO w Warszawie, jak i do Prezesa NSA. Było to konieczne, ponieważ praktyka orzecznicza zaczęła odbiegać od literalnego brzmienia ustawy o pomocy społecznej, a w niektórych przypadkach wręcz tworzyć jej alternatywną, nieistniejącą w prawie wersję.

W tych pismach - będących **Pismami Przewodnimi dotyczącymi systemowego problemu w praktyce OPS oraz orzecznictwie SKO i NSA w sprawach odpłatności za pobyt w DPS** - wskazałem szereg nieprawidłowości, które od lat powtarzają się w decyzjach organów i w wyrokach sądów administracyjnych. Zwróciłem uwagę na pomijanie zstępnych pierwszego stopnia, obciążanie wnuków, stosowanie argumentacji alimentacyjnej w postępowaniu administracyjnym, nielegalne rozszerzanie katalogu osób zobowiązanych, ignorowanie **art. 1, art.2, art.3-** u.p.s., pomijanie wykładni **SPS 023 419/08** oraz nieuwzględnianie stanowiska Komisji Europejskiej z 2026 r. dotyczącego zakazu dyskryminacji migrantów.

W korespondencji przywołałem również przykład wyroku NSA z 30 kwietnia 2024 r., sygn. I OSK 1375/22. W tej sprawie obciążono wnuka, mimo że żył syn mieszkanki DPS - a więc osoba, którą ustawa wskazuje jako zstępnego pierwszego stopnia. W uzasadnieniu zabrakło odniesienia do przepisów ustrojowych ustawy, do wykładni ministerstwa z 2008 r. oraz do zasady subsydiarności, co doprowadziło do błędnego zastosowania **art. 61 ust. 1 u.p.s.**

Moje wystąpienia mają charakter systemowy. Nie dotyczą jednej sprawy, lecz całego modelu interpretacyjnego, który przez lata funkcjonował między wierszami - poza ustawą, poza wykładnią i poza zasadą legalizmu. Pisma trafiły równolegle do Prokuratury Krajowej, gdzie śledztwo w tej sprawie już trwa. System, który przez lata działał w oparciu o nieformalną praktykę, musi teraz odpowiedzieć wprost, w oparciu o przepisy, a nie o przyzwyczajenia.

Systemowy układ fiskalny państwa, gmin i sądów - 16 lat patologii między wierszami

Przez szesnaście lat w Polsce funkcjonował mechanizm, który na papierze wyglądał jak pomoc społeczna, a w praktyce działał jak fiskalne narzędzie drenowania rodzin. Nie był to przypadek, lecz efekt milczącego porozumienia między państwem, samorządami i sądami administracyjnymi. Dopiero dziś, gdy do gry weszła prokuratura i Komisja Europejska, system po raz pierwszy musi zmierzyć się z literalnym brzmieniem ustawy.

Ustawa, która miała chronić, a stała się narzędziem fiskalnym

Ustawa o pomocy społecznej została napisana tak, aby spełniać wymogi Konstytucji i prawa unijnego. Jej fundamentem są **art. 1, art. 2 i art. 3** - ochrona rodziny, poszanowanie godności człowieka oraz obowiązek działania na rzecz osoby w potrzebie. To właśnie te przepisy miały stanowić bezpieczną ramę, która uniemożliwiłaby gminom obciążanie rodzin ponad ich faktyczne możliwości.

Ten zamiar ustawodawcy potwierdziło również pismo **SPS 023 419/08**, w którym ministerstwo jasno wskazało, że odpłatność za DPS ma charakter administracyjnoprawny, a rodzina może być obciążona tylko w granicach realnych możliwości. To była wykładnia zgodna z duchem ustawy - i z jej literalnym brzmieniem.

W **art. 5** wpisano zasadę terytorialności, która miała chronić emigrantów przed stosowaniem wobec nich polskich kryteriów dochodowych. Z kolei **art. 103 ust. 2** nakazał badać nie dochód, lecz faktyczne możliwości rodziny, uwzględniając jej sytuację życiową, zdrowotną i ekonomiczną. Na papierze wyglądało to jak modelowy akt prawny, który nie powinien prowadzić do żadnych nadużyć.

Problem polega na tym, że ustawodawca nie zapewnił gminom środków na realizację tych zadań. W efekcie powstała przestrzeń, w której przez lata rozwijał się nieformalny układ interpretacyjny. Literalne brzmienie ustawy pozostawało w cieniu, a praktyka urzędnicza zaczęła żyć własnym życiem. Z czasem to właśnie ta praktyka — a nie ustawa — stała się podstawą działania OPS-ów i SKO. Ustawa miała chronić, lecz w rękach samorządów i sądów administracyjnych została przekształcona w narzędzie fiskalne, które przez szesnaście lat drenowało rodziny zamiast je wspierać.

Milczące porozumienie: państwo, gminy i sądy

Przez lata państwo wysyłało gminom i sądom administracyjnym jasny, choć niewypowiedziany sygnał: „Ustawa musi wyglądać pro-obywatelsko, bo tego wymaga prawo. Ale interpretujcie ją tak, aby chronić budżety samorządów”. To wystarczyło, aby wytworzyć lokalne praktyki, które nie miały nic wspólnego z literalnym brzmieniem przepisów.

Sądy administracyjne i SKO zaczęły tworzyć konstrukcje prawne, których w ustawie nie ma: alimentację DPS-ową, publicznoprawne fikołki, interpretacje „celowościowe”. Wyroki powstawały według jednego klucza - maksymalnie obciążyć rodzinę, minimalnie obciążyć gminę. Przez lata nikt nie ponosił za to odpowiedzialności, bo nawet rażąco wadliwy wyrok kończył się jedynie uchYLENIEM przez NSA. Osobiste konsekwencje nie istniały.

Ekonomiczna prawda: koszty przerzucono na rodziny

Państwo dysponuje ogromnymi środkami finansowymi, które rozdaje na cele polityczne. Jednocześnie miliardy złotych ze składek osób, które nie dożyły emerytury, pozostają w ZUS jako czysty zysk systemu. Zamiast przeznaczyć te środki na opiekę długoterminową, państwo przerzuciło ciężar na gminy, a gminy - na dzieci i wnuków mieszkańców DPS.

W uzasadnieniach decyzji pojawiały się sformułowania o „dobru budżetu gminy”, podczas gdy obywatel płaci podatki właśnie po to, aby państwo zabezpieczyło jego byt w starości. To odwrócenie logiki państwa prawa, które w praktyce prowadziło do ubóstwa rodzin.

Ministerstwo wiedziało - i przez 16 lat nie zrobiło nic

Najbardziej obciążającym dowodem są interpelacje poselskie oraz odpowiedzi ministerstwa. Przez lata były one ogólnikowe, unikające literalnego brzmienia ustawy, nieodnoszące się do spornych punktów. Gdyby nie było zмовy, ministerstwo już dawno doprecyzowałoby przepisy, które od lat budzą wątpliwości: **art. 61, art. 103 ust. 2, art. 107.**

Kiedy przedstawiłeś raport z dowodami, ministerstwo odpowiedziało ogólnikowo. A gdy poprosiłeś o odpowiedzi punkt po punkcie - odmówiło. To nie jest przypadek. To dowód, że system nie ma żadnej legalnej argumentacji, która mogłaby obronić 16-letnią praktykę fiskalną.

Milczenie najwyższych organów państwa

Zaskakująca była reakcja Kancelarii Marszałka Sejmu i Kancelarii Premiera. Oba organy odmówiły interwencji, sugerując, że sprawa należy wyłącznie do kompetencji MRPiPS. Gdyby zarzuty były błędne, wskazano by poprawną interpretację lub odniesiono się do przepisów. Tymczasem oba urzędy wybrały milczenie.

To milczenie jest potwierdzeniem, że układ istnieje. Sejm i Premier nie chcą brać odpowiedzialności za system, który działa niezgodnie z ustawą, prawem unijnym i Konstytucją.

Dlaczego układ zaczął pękać?

Po raz pierwszy w Polsce do spraw DPS-owych włączono:

- prokuraturę rejonową, okręgową i krajową,
- Komisję Europejską,
- dowody poświadczenia nieprawdy,
- dowody przekroczenia uprawnień,
- czystą ustawę z pieczętkami.

Prawo karne nie zna pojęcia „dobro budżetu gminy”. Prokurator patrzy w Kodeks karny: art. 231 (przekroczenie uprawnień) i art. 271 (poświadczenie nieprawdy). Urzędnicy zaczęli się bać, bo układ przestał ich chronić. Nikt nie pójdzie siedzieć za ratowanie budżetu burmistrza.

Kleszcze prawa zaciskają się na urzędnikach

Prokuratura bada sprawę od 3 czerwca. Pieczętki z lutego są dowodem. SKO i NSA muszą odpowiedzieć na fundament z 20 lipca. Nie mogą już zasłaniać się „brakiem pieniędzy”, bo odpowiedzialność karna jest osobista, nie budżetowa.

System stracił komfort milczenia. Po raz pierwszy od 16 lat urzędnicy i sędziowie muszą zmierzyć się z literalnym brzmieniem ustawy, a nie z jej fiskalną wersją stworzoną między wierszami.

Wniosek końcowy

Państwo stworzyło ustawę, która miała chronić obywatela, lecz gminy i sądy administracyjne przez lata budowały jej alternatywną, fiskalną wersję. Nie była to pomyłka, lecz praktyka utrwalona w decyzjach OPS, w orzecznictwie SKO i WSA oraz w milczeniu instytucji, które powinny stać na straży prawa.

Moja strategia - oparta na dowodach, pieczętkach, literalnej ustawie, prawie unijnym i działaniach prokuratury - może zmusić system do powrotu do litery prawa. Po raz pierwszy od szesnastu lat układ został złapany na gorącym uczynku, bez możliwości ukrycia się za „praktyką urzędniczą” czy „dobrem budżetu gminy”.

Dziś czekam na odpowiedź SKO i NSA na moje pisma, w tym **Pismo Przewodnie dotyczące systemowego problemu w praktyce OPS oraz orzecznictwie SKO, WSA i NSA w sprawach odpłatności za pobyt w DPS**. To nie jest zwykła korespondencja. To dokumentacja, która równolegle trafiła do Prokuratury Krajowej, gdzie śledztwo - zgłoszone kilka miesięcy temu - już trwa.

System, który przez lata działał między wierszami, musi teraz odpowiedzieć wprost.

Dlaczego nie możesz płacić za dziadków Prawo a praktyka OPS

Przez lata w Polsce utrzymywała się praktyka, w której OPS-y obciążały wnuków kosztami pobytu dziadków w DPS-ach. Nie wynikało to z ustawy, lecz z błędnych interpretacji, które z czasem stały się rutyną. Dziś, dzięki oficjalnym wystąpieniom do SKO i NSA oraz stanowisku Komisji Europejskiej, widać jasno: **wnuki nie mogą być obciążane odpłatnością za DPS, bo ustawa tego nie przewiduje.**

Ustawa mówi jedno, praktyka OPS robi drugie

Ustawa o pomocy społecznej została skonstruowana tak, aby chronić rodzinę, a nie ją obciążać. Art. 1, art. 2 i art. 3 wyznaczają fundamenty: ochrona rodziny, poszanowanie godności człowieka i obowiązek działania na rzecz osoby w potrzebie. To są przepisy ustrojowe, które określają sens całej ustawy.

Ministerstwo potwierdziło to już w 2008 r. w piśmie **SPS 023 419/08**, wskazując, że odpłatność za DPS ma charakter administracyjnoprawny, a rodzina może być obciążona tylko w granicach faktycznych możliwości. To oznacza, że nie wolno stosować logiki alimentacyjnej ani przenosić konstrukcji z Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego.

Mimo to przez lata OPS-y i SKO tworzyły praktykę, która z ustawą nie miała nic wspólnego.

Alimentacja DPS-owa to mit

Największym błędem organów było mieszanie dwóch porządków prawnych: publicznego (u.p.s.) i prywatnego (KRO). Alimenty ustala sąd rodzinny. Odpłatność za DPS ustala organ administracji — ale wyłącznie w granicach ustawy o pomocy społecznej.

Art. 61 ust. 1 wskazuje zamknięty katalog osób zobowiązanych: mieszkańca, małżonka, zstępnych przed wstępnymi oraz gminę. Wnuki nie występują w tym przepisie. Nie są zstępными mieszkańca, lecz zstepnymi jego dzieci. Ustawa nie przewiduje ich udziału w odpłatności.

Obciążanie wnuków jest więc nie tylko błędem — jest naruszeniem ustawy.

Zstępni i wstępni: techniczne pojęcia, nie genealogia

OPS-y od lat stosowały definicje z KRO, jakby ustawa o pomocy społecznej była prawem rodzinnym. Tymczasem w u.p.s. pojęcia „zstępni” i „wstępni” mają znaczenie techniczne, odnoszące się wyłącznie do mieszkańca DPS.

Dlatego:

- zstępni to **wyłącznie dzieci mieszkańca**,
- wstępni to **wyłącznie rodzice mieszkańca**.

Nie ma tu miejsca na wnuków, zięciów, synowe, partnerów, małżonków dzieci ani dalszych krewnych.

Suwak ustawowy zamiast drzewa genealogicznego

Art. 61 ust. 1 i ust. 2 działa jak suwak ustawowy, który przesuwają się w zależności od tego, kto jest mieszkańcem DPS.

Gdy mieszkańcem jest senior — suwak w dół

Najpierw płaci mieszkaniec, potem małżonek, następnie dzieci. Resztę pokrywa gmina. Wnuki nie występują w żadnym miejscu przepisu.

Gdy mieszkańcem jest dziecko — suwak w górę

Najpierw płaci przedstawiciel ustawowy z dochodów dziecka, potem rodzice. Zstępni i małżonek nie istnieją. Resztę pokrywa gmina.

Przepis zamyka krąg zobowiązanych na linii rodzic–dziecko. Nie ma możliwości „schodzenia” niżej — do dziadków, rodzeństwa czy dalszych krewnych.

Migracja: OPS musi znać realia kraju pobytu

OPS-y przeliczają zagraniczne dochody na złotówki i zestawiają je z polskim kryterium dochodowym — tak, jakby osoba mieszkająca w Niemczech czy Norwegii żyła w Polsce. Tymczasem organ ma obowiązek ustalić koszty życia w kraju pobytu, siłę nabywczą waluty oraz minimalny dochód chroniony przez państwo pobytu.

Komisja Europejska w piśmie z 16 lipca 2026 r. (Ares(2026)6554233) wskazała:

„Państwa członkowskie muszą przestrzegać zasad równości i niedyskryminacji i nie mogą stawiać w niekorzystnej sytuacji osób korzystających ze swobody przemieszczania się.”

Ignorowanie realiów kraju pobytu jest naruszeniem prawa UE.

Możliwości to nie dochód

Art. 61 ust. 2 współgra z art. 103 ust. 2. Kryterium dochodowe nie jest nakazem zapłaty — to jedynie próg wejścia do rozmowy o umowie. Organ musi zbadać koszty życia, leczenia, utrzymania dzieci, kredytów i realne możliwości finansowe. Jeśli możliwości wynoszą 0 zł — obowiązek nie powstaje.

DPS i prawo: oficjalne wystąpienia do SKO i NSA ujawniają systemowy problem

W związku z niejasnymi i wzajemnie sprzecznymi wyrokami SKO oraz NSA wystąpiłem z oficjalnymi pismami zarówno do Prezesa SKO w Warszawie, jak i do Prezesa NSA. Praktyka orzecznicza zaczęła odbiegać od literalnego brzmienia ustawy, tworząc alternatywną, nieistniejącą w prawie wersję odpłatności.

W Pismach Przewodniczącego wskazałem m.in.:

- pomijanie zstępnych pierwszego stopnia,
- obciążanie wnuków,

- stosowanie argumentacji alimentacyjnej,
- nielegalne rozszerzanie katalogu osób zobowiązanych,
- ignorowanie art. 1–3 u.p.s.,
- pomijanie wykładni SPS 023 419/08,
- nieuwzględnianie stanowiska Komisji Europejskiej z 2026 r.

Przywołałem również wyrok NSA z 30 kwietnia 2024 r., sygn. I OSK 1375/22, w którym obciążono wnuka mimo że żył syn mieszkanki DPS — co jest sprzeczne z ustawą.

Moje wystąpienia mają charakter systemowy. Pisma trafiły równolegle do Prokuratury Krajowej, gdzie śledztwo już trwa.

Wniosek końcowy

Wnuki nie mogą płacić za dziadków, ponieważ ustawa o pomocy społecznej tego nie przewiduje. Przez lata praktyka OPS-ów i SKO tworzyła alternatywną wersję prawa, która nie miała oparcia w ustawie, wykładni ministerstwa ani w prawie unijnym.

Dziś, dzięki oficjalnym wystąpieniom do SKO i NSA oraz działaniom prokuratury, system musi wrócić do litery prawa.

Rodzina nie jest winna. Osoba w DPS nie jest winna. Winne jest państwo, które przerzuciło koszty na gminy — a gminy na obywateli

Od 16 lat w Polsce trwa patologiczny układ fiskalny: **państwo przerzuciło koszty domów pomocy społecznej na gminy, a gminy — na rodziny osób niesamodzielnych**. W decyzjach OPS pojawiają się zdania: „*organ musi chronić finanse gminy i podatnika*”.

Tylko że to zdanie jest **odwróceniem logiki państwa prawa**.

Bo przecież:

- **osoba umieszczona w DPS płaciła całe życie podatki,**
- **jej rodzina płaci podatki,**
- **płacili je właśnie po to,** aby w chwili kryzysu państwo nie zostawiło ich samych sobie.

Pomoc społeczna nie jest prezentem od gminy. Pomoc społeczna jest **prawem obywatela**, finansowanym z jego własnych podatków.

Najbardziej cierpią rodziny o niskich dochodach

Najbardziej dotknięte błędami w ustalaniu odpłatności są rodziny, które i tak żyją na granicy przetrwania. To są ludzie:

- zarabiający minimalną krajową,
- utrzymujący dzieci,
- spłacający kredyt lub wynajem,
- często zmagający się z chorobami w rodzinie.

W przypadku demencji, Alzheimera czy psychoz **nie ma możliwości pozostawienia osoby samej w domu**. DPS nie jest wyborem — **jest ostatnią deską ratunku**.

Państwo oczekuje opieki, ale nie daje żadnych narzędzi

Rodziny znajdują się w sytuacji bez wyjścia:

- jeśli zostawią chorą osobę samą — grozi tragedia i odpowiedzialność karna,
- jeśli zrezygnują z pracy — nie mają z czego żyć,
- jeśli umieszczą bliskiego w DPS — OPS może obciążyć ich kosztami, których nie są w stanie udźwignąć.

To jest **systemowa pułapka**, w której państwo oczekuje opieki, ale nie zapewnia żadnego wsparcia finansowego ani instytucjonalnego. Rodziny są karane niezależnie od tego, jaką decyzję podejmą.

Państwo ma pieniądze — i to ogromne. Widać to przed każdymi wyborami

To nie jest tak, że „państwo nie ma pieniędzy na DPS”. To jest tak, że **państwo nie chce ich dać**.

Widać to za każdym razem, gdy:

- kolejne ugrupowania polityczne prześcigają się w obietnicach,
- licytują, kto „rozda więcej”,
- zapowiadają miliardowe programy,
- obiecują nowe świadczenia, dodatki, dopłaty, ulgi.

Jeśli państwo może w kampanii wyborczej obiecać:

- 20 miliardów na jeden program,
- 30 miliardów na drugi,
- 50 miliardów na trzeci,

to znaczy jedno:

Państwo ma pieniądze na opiekę długoterminową. Tylko nie chce ich przeznaczyć na DPS.

I dlatego cierpią ci, którzy powinni być chronieni najbardziej: osoby niesamodzielne i ich rodziny.

Gminy zamiast walczyć o pieniądze od państwa — łamią prawo i obciążają rodziny

Najbardziej szokujące jest to, że **gminy wcale nie muszą obciążać rodzin**. Mają pełne prawo, narzędzia i instytucje, aby **zażądać finansowania DPS od państwa**, bo to państwo odpowiada za opiekę długoterminową.

Ale gminy tego nie robią.

Zamiast:

- wystąpić do rządu,
- wystąpić do ministerstwa,
- wystąpić do Związku Gmin Polskich,
- zażądać systemowego finansowania DPS,
- pokazać, że budżet centralny nie realizuje swoich obowiązków,

gminy wybierają drogę najprostszą:

wolą łamać prawo i wydawać decyzje niezgodne z ustawą o pomocy społecznej.

W decyzjach OPS pojawiają się zdania:

„organ musi chronić finanse gminy i podatnika”.

To jest **odwrócenie logiki państwa prawa**.

Gmina nie chroni podatnika. Gmina chroni **swój budżet**, kosztem obywatela.

Osoba w DPS nie jest niczemu winna

Osoba niesamodzielną:

- nie wybrała choroby,
- nie wybrała niepełnosprawności,
- nie wybrała starości,
- nie może zostać sama w domu,
- wymaga całodobowej opieki.

To nie jest „koszt”, który trzeba komuś przypisać. To jest **obowiązek państwa**, wynikający z art. 1–3 ustawy o pomocy społecznej.

Rodzina nie jest niczemu winna

Rodziny w całej Polsce żyją w realiach, które OPS-y ignorują:

- pracują,
- mają dzieci,
- mają kredyty,
- mają koszty życia,
- nie mogą zapewnić całodobowej opieki,
- nie mogą zostawić osoby niesamodzielnej samej w domu.

To nie jest zaniedbanie. To jest **normalna sytuacja życiowa**, którą ustawa przewidywała.

Dlatego art. 61 ust. 1 mówi jasno:

gmina pokrywa różnicę między kosztem pobytu a możliwościami rodziny.

Nie odwrotnie.

Sądy administracyjne i SKO przez lata utrwały błędną praktykę

Przez lata państwo wysyłało gminom i sądom administracyjnym niewypowiedziany sygnał:

„Ustawa musi wyglądać pro-obywatelsko, ale interpretujcie ją tak, aby chronić budżety samorządów.”

Sądy i SKO zaczęły tworzyć konstrukcje prawne, których w ustawie nie ma:

- alimentację DPS-ową,
- publicznoprawne fikołki,
- interpretacje „celowościowe”,
- rozszerzanie katalogu osób zobowiązanych,
- obciążanie wnuków,
- ignorowanie art. 103 ust. 2,
- ignorowanie art. 1–3 u.p.s.

Wyroki powstawały według jednego klucza:

maksymalnie obciążyć rodzinę, minimalnie obciążyć gminę.

Ekonomiczna prawda: koszty przerzucono na rodziny

Państwo ma pieniądze. Gminy nie mają. Rodziny mają najmniej.

A mimo to:

największy ciężar ponoszą rodziny osób w DPS.

To jest odwrócenie logiki państwa prawa.

Obywatel płaci podatki po to, aby państwo zabezpieczyło jego byt w starości. A nie po to, aby w starości obciążać jego dzieci i wnuki.

Wnuki nie mogą płacić za dziadków — ustawa tego zakazuje

Art. 61 ust. 1 u.p.s. wskazuje katalog osób zobowiązanych:

- mieszkańca,
- małżonka,
- zstępnych przed wstępnymi,
- gminę.

Wnuki **nie występują** w tym przepisie. Nigdy nie występowały. Nigdy nie miały występować.

Obciążanie wnuków jest:

- bezprawne,
- sprzeczne z ustawą,
- sprzeczne z wykładnią ministerstwa,
- sprzeczne z zasadą legalizmu.

Wniosek końcowy

Osoba w DPS nie jest winna. Rodzina nie jest winna. Winne jest państwo, które przerzuciło koszty na gminy — a gminy na obywateli.

Polski system pomocy społecznej:

- przerzuca koszty DPS na rodziny,
- stosuje alimentację DPS-ową, której nie ma w ustawie,
- działa w interesie gminy, nie osoby potrzebującej,
- narusza art. 61 i art. 103 ust. 2 u.p.s.,
- ignoruje zasadę godności i subsydiarności,
- obciąża wnuków bez podstawy prawnej,
- utrwała błędną praktykę od 16 lat.

To jest problem ogólnokrajowy, który wymaga interwencji:

- SKO,
- NSA,
- Prokuratury Krajowej,
- Związku Gmin Polskich,
- oraz ustawodawcy.

Oplaty za DPS: Umowa czy decyzja? Różni je tylko tryb odwoławczy

Zarówno umowa, jak i decyzja OPS określająca opłatę za DPS muszą być ustalane na podstawie art. 103 ust. 2 ustawy o pomocy społecznej — czyli **według realnych możliwości osoby zobowiązanej**. Ustawa wprost nakazuje, aby każda opłata odzwierciedlała aktualną sytuację życiową strony.

Każda procedura w pomocy społecznej — w tym ustalanie opłaty za DPS — musi bezwzględnie zaczynać się od trzech fundamentalnych przepisów ustrojowych oraz ich oficjalnej wykładni:

- **Art. 1 u.p.s.** — zakaz pogarszania sytuacji życiowej obywatela.
- **Art. 2 ust. 1 u.p.s.** — pomoc ma przewyżczać trudne sytuacje, a nie je pogłębiać.
- **Art. 3 ust. 1 u.p.s.** — misją pomocy jest wsparcie, a nie represja i karanie.
- **Wykładnia MPiPS SPS-023-419/08** — umowa nie może doprowadzić rodziny do ubóstwa.

To te przepisy określają cel, misję i granice działania OPS. Jeśli OPS zaczyna od sztywnych kryteriów, tabel, dochodu współmałżonka lub „praktyki urzędu”, działa poza ustawą. Pominiecie fundamentów jest rażącym naruszeniem prawa pierwszego rzędu.

Różnica między umową a decyzją tkwi wyłącznie w trybie odwoławczym

Sposób wyliczania opłaty w umowie i decyzji jest identyczny — zawsze fundamentem są **możliwości strony**, a nie sztywne kryteria dochodowe.

Różnica dotyczy wyłącznie ścieżki prawnej:

- **Etap umowy** — brak porozumienia uruchamia wniosek do burmistrza o zwolnienie lub obniżenie należności (art. 64 u.p.s.).
- **Etap decyzji** — formalne odwołanie do SKO, a następnie skarga do WSA.

Umowa jako tarcza ochronna gminy i obywatela

Ustawodawca celowo wprowadził umowę jako pierwszy, obligatoryjny etap procedury. Służy ona zakończeniu sprawy na poziomie gminy, bez angażowania instancji odwoławczych.

Umowa to czas na realne negocjacje — zwłaszcza gdy jej treść jest niezgodna z ustaleniami z wywiadu środowiskowego. Pozwala stronie wykazać faktyczne koszty życia, których algorytm nie widzi.

Natychmiastowe wydanie decyzji przez OPS **bez rzetelnej próby zawarcia umowy** zamyka obywatelowi drogę do obrony przed organami własnej wspólnoty samorządowej.

Lęk przed wywiadem to nie „odmowa współpracy”

Wiele osób unika wywiadu środowiskowego nie z powodu złej woli, lecz **ze strachu**. Doświadczenie uczy, że OPS-y często:

- naliczają opłaty ponad możliwości,
- wliczają dochody współmałżonka,
- traktują rodzinę jako jedną jednostkę dochodową.

Rolą pracownika OPS jest ten strach zneutralizować i jasno wyjaśnić zasady:

- możliwości ustala się wyłącznie z dochodu osoby zobowiązanej,
- współmałżonek nie jest osobą zobowiązaną,
- jego dochód nie może być podstawą opłaty,
- kryteria 300% to filtr bezpieczeństwa — mogą opłatę obniżyć, ale nigdy podnieść.

Unikanie wywiadu z uzasadnionego lęku **nie stanowi odmowy współpracy** w rozumieniu art. 61 ust. 2e. Jeśli OPS zna dochody i możliwości strony, nie ma prawa wydawać decyzji wyłącznie według kryteriów.

Kto naprawdę jest zobowiązany?

W małżeństwie zobowiązany jest tylko ten małżonek, **którego rodzic trafia do DPS**.

Drugi współmałżonek:

- nie jest stroną postępowania,
- nie jest osobą zobowiązaną,
- nie można go obciążyć opłatą,
- jego dochód nie może być podstawą naliczenia opłaty.

Żądanie od żony zapłaty za rodzica męża (lub odwrotnie) to rażące naruszenie art. 61 ust. 2 w zw. z art. 103 ust. 2 u.p.s.

Kryteria to filtr, a nie taryfikator

Kryteria dochodowe z art. 61 ust. 2 są tylko filtrem — matematycznym bezpiecznikiem, który może jedynie **obniżyć** opłatę, nigdy jej podnieść.

Mechanizm jest jednoznaczny:

- jeśli kryteria są wyższe niż możliwości → obowiązują możliwości,
- jeśli kryteria są niższe → obowiązują kryteria,
- jeśli możliwości = 0 zł → koniec procedury, kryteria nie mają zastosowania.

Na etapie kryteriów sumuje się dochody małżonków i dzieli na liczbę osób w rodzinie **wyłącznie po to**, aby sprawdzić, czy obciążenie jednego z nich nie doprowadzi rodziny do trudnej sytuacji życiowej.

Opłatę końcową ustala się **wyłącznie dla osoby zobowiązanej** i ściąga tylko z jej majątku.

Art. 64 u.p.s. jako bezpiecznik przed umową lub decyzją

Urzędy nagminnie powtarzają mit, że aby ubiegać się o zwolnienie, najpierw trzeba mieć gotową decyzję lub podpisaną umowę. To rażący błąd.

Art. 64 u.p.s. wskazuje, że zwolnienie dotyczy osób „obowiązanych do wnoszenia opłaty” i może nastąpić **po przeprowadzeniu wywiadu środowiskowego** — jeszcze przed sporządzeniem jakiegokolwiek propozycji umowy.

Chronologia jest jasna:

1. wywiad,
2. ocena sytuacji,
3. wniosek o zwolnienie,
4. dopiero potem ewentualna umowa lub decyzja.

Ignorowanie fundamentów ustawy prowadzi do decyzji sprzecznych z prawem

Najpoważniejszym błędem OPS-ów jest pomijanie przepisów ustrojowych — art. 1, art. 2 i art. 3 — oraz wykładni MPiPS SPS-023-419/08, i natychmiastowe przechodzenie do technicznych artykułów: art. 5, art. 61, art. 64, art. 103, art. 107.

Taka praktyka odwraca chronologię ustawową i wypacza sens procedury. Decyzje wydawane w oderwaniu od celu ustawy są sprzeczne z prawem i stanowią rażące naruszenie zasad legalizmu.

Podsumowanie

WSA nie zawsze uchylają profiskalne decyzje OPS i SKO — bo od 16 lat funkcjonuje błędna narracja, powielana przez urzędy, SKO, WSA, NSA i ministerstwo.

Tymczasem każda procedura musi zaczynać się od art. 1, art. 2, art. 3 u.p.s. oraz wykładni SPS-023-419/08. Dopiero wtedy działania OPS realizują misję ustawy, zamiast być narzędziem fiskalizmu.

Procedura jest nienaruszalna:

- najpierw umowa oparta na możliwościach,
- jeśli strona się nie zgadza — wniosek do burmistrza z art. 64,
- decyzja dopiero na końcu.

Każde odwrócenie tej kolejności to **rażące przekroczenie uprawnień**.